

Ważniejsze terminy kalendarza wyborczego

Dziennik Ustaw z dnia 15 bm., w którym opublikowany został tekst uchwały Rady Państwa o zarządzeniu wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych na dzień 30 maja br., zawiera równocześnie kalendarz wyborczy, ustalający terminy poszczególnych czynności wyborczych.

Dzisiaj Plenum KC PZPR

We wtorek 16 bm. rozpoczyna się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR. Na porządku obrad — sprawy wyborów do Sejmu i rad narodowych oraz zadania organizacji partyjnych w tej wielkiej kampanii politycznej.

PAP

Nota ZSRR do Wielkiej Brytanii

Rząd radziecki wyraził nadzieję, że rząd W. Brytanii, jako państwa ponoszącego odpowiedzialność za zrealizowanie w NRF zobowiązań wynikających z Układu Poczdamskiego i innych porozumień międzynarodowych, podejmie kroki zapewniające pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej i ukaranie znajdujących się na obszarze NRF hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Oświadczenie to zawiera nota ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, przesłana 15 bm. ambasady W. Brytanii w Moskwie.

Nota daje wyraz zdumieniu wywołanemu zwrotem się ambasadora W. Brytanii w NRF do ambasadora ZSRR w NRD z prośbą o współdziałanie w tym, aby władze NRD przesyłały do centralnego urzędu do badania zbrodni hitlerowskich (NRF) posiadane materiały lub informacje dotyczące hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. (PAP)

Nowy nalot na DRW

Stany Zjednoczone dokonały w poniedziałek nowego nalotu na terytorium DRW.

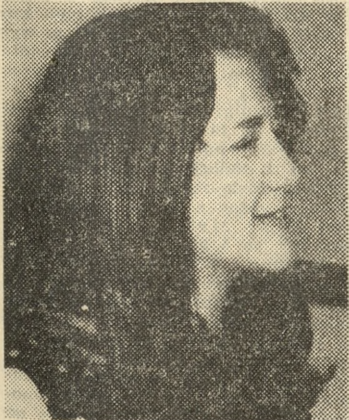
Jak podaje z Sajgonu Agencja Associated Press, przeszło 100 samolotów amerykańskich zbombardowało i ostrzelało miejscowość Phu Qui, leżącą 160 km na południe od Hanoi.

Piracka wyprawa, której celem były według Associated Press, obiekty wojskowe DRW, trwała dwie godziny. Uczestniczyli w niej samoloty sił powietrznych oraz sił morskich USA. Jeden samolot rozbił się i wpadł do morza w pobliżu lotniskowca, na którym próbował wylądować już po powrocie z rajdu. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 16 bm. przewiduje się w północno-zachodniej i zachodniej części kraju zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami niewielkie opady. Temperatura od plus 8 st. do plus 13 st. Wiatry słabe lub umiarkowane.

Laureaci VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina



MARTHA ARGERICH — ARGENTYNA

Lat 24 — ur. w Buenos Aires. Po studiach w rodzinnym mieście zdobyła ostateczny szlif pianistyczny w Europie pod kierunkiem sławnych pianistów, jak F. Gulda, N. Macaloff i A. Benedetti — Michelanceli. Laureatka Konkursu im. Busoniego w Bolzano, triumfalka Konkursu w Genewie w 1957 r.



ARTURO MOREIRA-LIMA — BRAZYLIA

Lat 25 — ur. w Rio de Janeiro. Kształcił się w rodzinnym kraju, a następnie w Paryżu u Marque-rite Long i Jeana Doyen. Zdobyl m. in. wyróżnienie na Konkursie M. Long — J. Thibaud w Paryżu i III nagrodę na III Międzynarodowym Konkursie w Rio de Janeiro.



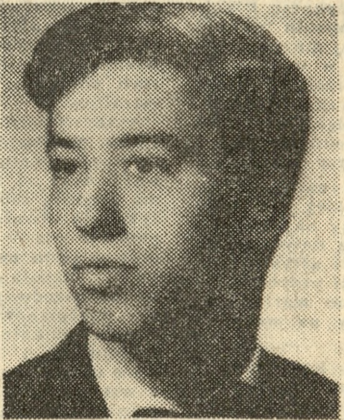
MARTA SOSIŃSKA — POLSKA

Lat 25 — ur. w Warszawie, uczennica Wandy Łosakiewicz, a następnie — w warszawskiej PWSM — prof. Zbigniewa Drzewieckiego. Laureatka międzynarodowych konkursów w Monachium i Rio de Janeiro, koncertowała już wielokrotnie w kraju a także za granicą.



HIROKO NAKAMURA — JAPONIA

Lat 21 — ur. w Tokio. Uczyła się grać od 4 roku życia, m. in. u prof. L. Kochańskiego. Po studiach w Konserwatorium w Tokio była uczennicą R. Lhevinne w Juilliard School of Music w Nowym Jorku. W Polsce przebywała już od ubiegłego roku, pobierając lekcje u prof. Drzewieckiego.



EDWARD AUER — USA

Lat 23 — ur. w Nowym Jorku. Już jako 9-letni chłopiec zdobył pierwszą nagrodę muzyczną. Obecnie studiuje pod kierunkiem słynnej Rosiny Lhevinne w nowojorskiej Juilliard School of Music. Koncertował wielokrotnie na terenie Stanów Zjednoczonych.



ELŻBIETA GŁĄBÓWNA — POLSKA

Lat 21 — ur. w Krakowie. Uczyła się w Liceum Muzycznym im. Chopina u doc. H. Ekierówny, obecnie jest studentką III roku krakowskiej PWSM w klasie prof. J. Ekiera. Występowała wielokrotnie na terenie kraju, m. in. na XIX Festiwalu Chopinowskim w Dusznikach.

WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. A wtorek, 16. III. 1965 Nr 63 (6560)

Walka trzech nurtów

Wybory samorządowe we Francji

Pierwsza tura wyborów samorządowych we Francji zakończyła się. Z ogłoszonych dotychczas niepełnych danych obserwatorzy polityczni wyciągają szereg wniosków:

1. gaullistowska partia UNR-UDT cofnęła się;

swe głosy utraciła przez tę partię z reguły przypadły innym formacjom politycznym stojącym jeszcze bardziej na prawo. Wskazuje to — pisze „Humanite” — że reakcja zablokowała swe głosy na rzecz formacji politycznych, które uważa za nadające się lepiej do zamknięcia drogi partiom demokratycznym.

2. Partia Komunistyczna zarówno sama jak i w koalicji z SFIO umocniła swój stan posiadania i znajduje się w dogodnej pozycji do balotażu (fr. ballottage, od ballotte — gałka do głosowania; oznaczająca głosowanie za pomocą kartek lub galek).

„Humanite” stwierdza, że rady komunistyczne odniosły świetne zwycięstwo w pierwszej turze. Dzieje się tak w rejonie paryskim, jak również i prawie we wszystkich miastach liczących ponad 30 tys. mieszkańców, w których na czele rady miejskiej stał mer komunisty. Sekretarz generalny FPK Waldeck Rochet oświadczył, że zarówno w departamencie Sekwany jak i na prowincji komunistyczne rady miejskie, które zostały wybrane już w pierwszej turze, uzyskały większą niż poprzednio liczbę głosów.

3. Nurt „centrowy” zanotował wyraźny postęp; zdaniem wielu obserwatorów to zwycięstwo kombinacji centrowych wskazuje na przywiązanie wyborców do „tradycyjnych przywódców stojących na czele tradycyjnych organizacji.

Charakterystyczną cechą komentarzy jest wstrzemięźliwość w odniesieniu do Gastona Defferre. Jak wiadomo, w Marsylii odbyć się ma balotaż w przyszłą niedzielę. Wyniki wyborów w Marsylii mają szczególne znaczenie ze względu na to, że Gaston Defferre jest socjalistycznym kandydatem na prezydenta. (PAP)

Ważne decyzje krajów arabskich

W poniedziałek ogłoszono w Kairze, iż ministrowie spraw zagranicznych krajów arabskich, którzy obradowali w niedzielę w stolicy ZRA, postanowili zerwać stosunki dyplomatyczne z Niemiecką Republiką Federalną, jeśli Bonn nawiąże stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

Komunikat głosi, iż uczestnicy konferencji ministrów spraw zagranicznych podjęli również decyzję natychmiastowego odwołania z Bonn ambasadorów krajów arabskich. Osiągnięto ponadto porozumienie przewidujące zerwanie stosunków gospodarczych z Niemcami zachodnimi, jeśli Bonn zajmować będzie wrogie stanowisko wobec jakiegokolwiek kraju arabskiego. (PAP)

Dyskusja nad 5-latką

Plenum KP PZPR w Kole

Analizę alternatywnych planów gospodarczych na lata 1966—70 zajęło się 15 bm. poszerzone plenarne posiedzenie KP PZPR w Kole. W obradach udział wzięli m. in. sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer.

W wystąpieniu I sekretarza KP — Bernarda Szatkowskiego znalazły odzwierciedlenie wszystkie główne problemy gospodarskiej dyskusji w zakładach produkcyjnych Ziemi Kolskiej. Szczególnym dorobkiem legitymują się organizacje partyjne, które w okresie opracowywania alternatywnych planów zgłosiły szereg bardzo konkretnych i rzeczowych wniosków m. in. w zakresie uruchamiania rezerw produkcyjnych, polepszania organizacji pracy, właściwego wykorzystania posiadanych mocy i środków produkcyjnych itp.

Tak np. w Zakładach Ceramiki „Kolo”, aktywny gospodarczo-polityczny doszedł do wniosku, że istnieje realna szansa wzrostu produkcji o blisko 50 procent (z 2600 ton wyrobów w br. do 4000 ton w latach 70). Jak się bowiem okazało w no wo wybudowanych zakładach ceramiki istnieją poważne a niewykorzystane dotychczas rezerwy produkcyjne. Po niezbędnym doinwestowaniu, niektóre zespoły urządzeń mogą dać duże efekty gospodarcze. Zdolność wytwórcza mynowni jest np. zaledwie w 50 procentach wykorzystana. Podobnie wygląda sprawa w takich działach, jak modelarnia i szklownia. Nie w pełni wy korzystane są także gazogene rator i wielki piec tunelowy.

50-procentowy wzrost produkcji nastąpi również w Po

wiatowym Przedsiębiorstwie Remontowo - Budowlanym. Wskaźnik ten uzyskany zostanie bez nakładów inwestycyjnych, przede wszystkim po przez założenie w planie wzrostu wydajności pracy i poprawę jej organizacji.

Górnicza załoga kopalni soli w Kłodawie dostarczy dodatkowo — i również bez wydatków inwestycyjnych — w

Dokończenie na str. 2

Chopin - 1965

Martha Argerich laureatka I nagrody

W poniedziałek o godz. 12 jury VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina zebrało się na ostatnim posiedzeniu. Przedmiotem obrad było ustalenie kolejności nazwisk na liście zwycięzców.

Zaszczytną I nagrodę zdobyła Argentynka — **Martha Argerich** (40 tys. zł); II — **Arthur Moreira-Lima** (nagroda 30 tys. zł); Gorącą przyjęto zdobycie III nagrody przez **Martę Sosińską** (25 tys. zł), IV nagrodę w wysokości 20 tys. zł otrzymała Japonka — **Hiroko Nakamura**; V (15 tys. zł) — **Edward Auer** (USA); VI (10 tys. zł) — **Elżbieta Głąbówna**.

5 przewidzianych regulaminem wyróżnień po 5 tys. zł otrzymali: **Marek Jabłoński** (Kanada), **Tamara Kołoss** i **Wiktorja Postnikowa** (ZSRR); **Blanca Uribe** (Kolumbia) oraz ex aequo — **Lois Carole Pachucki** (USA) i **Ewa Maria Żuk** (Wenezuela).

Martha Argerich otrzymała również nagrodę Polskiego Radia za najlepsze wykonanie mazurków; nagrodę Tow. Chopinowskiego w Martahskich Łaźniach za interpretację walców As-dur, op. 34, nr 1, nagrodę Prez. St. RN w postaci obrazu Włodzimierza Zakrzewskiego „Wąski Dunaj”, puchar krzyżatowy od CHZ „Minex”, nagrodę Szkoły Muzycznej w Montrealu (opłaconą podróż do Montrealu i z powrotem, tygodniowy pobyt i koncert inaugurujący działalność nowej szkoły muzycznej); zaproszenia na festiwal w Montreux (Szwajcaria) i na konkurs w Kerkraade (Holandia).

Nagrodę Towarzystwa im. Fryderyka Chopina za najlepsze wykonanie poloneza otrzymała **Marta Sosińska**, której przypadła w udziale również Nagroda im. Anny Godlewskiej, w wys. 300 dolarów, ufundowana przez jej syna, Juliana Godlewskiego ze Szwajcarii dla najlepszego Polaka.

Arturo Moreira-Lima uzyskał ponadto Nagrodę im. Marii Kowarskiej-Szwalbe ufundowaną przez jej brata, adw. Henryka No wogrodzkiego z Warszawy w wys. 7 tys. zł dla najlepszego wykonawcy sonaty.

Dla Hiroko Nakamury — jako najmłodszej laureatki, przeznaczono na jej Nagrodę Funduszu Stypendialnego im. Fryderyka Chopina w wys. 10 tys. zł.

Uroczyste wręczenie nagród nastąpi we wtorek na koncercie laureatów w sali Filharmonii Narodowej. (PAP)

Wiosenne kłopoty rolników

Aktualny stan na oblodzonych szosach i ulicach miast znany z bezpośrednich obserwacji lub z informacji prasowych. Zadajemy sobie natomiast często pytanie: jak przetrzymają zimą na polach? Jaki wpływ na przyszłe plony będzie miał leżący grubą warstwą śnieg?

Trudno w tej chwili odpowiedzieć na pytanie drugie. Jakiegokolwiek prognozy mogłyby się okazać całkowicie błędne. Ale można śmiało powiedzieć — zgodnie ze zdaniem rolników — że jak dotychczas zimą przetrzymują dobrze, ożyminy nie doznały uszczerbku. Może im jedynie zaszkodzić tworząca się obecnie warstwa śniegu i różnica temperatur między dniem a nocą, skorupa lodowa na polach. Rolnicy muszą więc stosować środki

zaradcze wskazane przez agrotechnikę.

W niektórych okolicach (Środa, Jarocin, Pleszew) grunty na równinach i wzniesieniach pozbawione są śniegu. Toteż wielu rolników przystępuje do rozsiewania wapna, nawozów potasowych i fosforowych. Od 10 bm. nabywać je można bez ograniczeń. Do tego dnia rezerwowane były na kontraktację produkcji roślinnej. Nawozów fosforowych na przykład GS-y posiadają w zapasie około 27 tysięcy ton i nie ma potrzeby aby leżały nadal. Tym bardziej, że przy działaniu na rok bieżący są nieco większe: azotowych średnio o 5 procent, fosforowych o 30 procent i potasowych o 2 procent — w stosunku do zeszłorocznego zużycia. Nie pokryje to całkowicie zapotrzebowania wielkopolskiego rolnictwa, ale jednak złagodzi „głód nawozowy”.

Większe natomiast kłopoty mają rolnicy z dostawą odpowiednich ilości nasion zbóż jarych i roślin pastewnych. Brakuje bowiem owsa siewnego, seradeli, łubinu, wyki jarej i peluski. Służba rolna wraz z gospodarzami kombinują obecnie, aby zastąpić te braki jęczmieniem jarym, koniczyną i lucerną. Nasion tych mamy bowiem w magazynach pod dostatkiem. Niektórzy rolnicy będą wysiewać żyto jare w mieszance z motylkowymi, co dało dobre rezultaty w produkcji pasz zielonych.

Tak więc rolnicy, oczekując na to co przyniesie w najbliższych dniach aura, przygotowują się bardzo intensywnie do prac wiosennych. Wiedzą dobrze, iż każdy dzień przyspieszenia siewów powiększa, a każdy dzień opóźnienia zmniejsza — plony roślin uprawnych. (kj)

Podważenie obrony oskarżonych — ludobójców

Do niespodzianki doszło w poniedziałek na procesie toczącym się przed sądem w Fryburgu przeciwko b. szefowi Gestapo w Zakopanem, Weissmannowi i jego zastępcy Sehmischowi, oskarżonym o masowe mordowanie ludności żydowskiej w okręgu zakopiańskim.

Zeznający w tym dniu jako świadek b. gestapowiec Franz Gold stwierdził, że w czasie okupacji, otrzymawszy w Polsce rozkaz rozstrzelania Żydów, rozkazu tego nie wykonał. Jako jedyną konsekwencję swej niesubordynacji oczekiwał on wówczas zwolnienia z Gestapo. Jednakże jego krok nie pociągnął za sobą żadnych skutków. Zeznanie to podważyło stereotypową obronę oskarżonych, w tym i w innych procesach hitlerowskich ludobójców, jakoby odmowa wykonywania morderczych rozkazów pociągała za sobą groźne represje ze strony szefów SS-Gestapo. (PAP)

Zakończył się wielki konkurs!

Koniec wielkich emocji — znamy już nazwiska laureatów VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Minęło prawie dziewięćdziesiąt godzin chopinowskiej muzyki, której przez trzy tygodnie słuchaliśmy w wykonaniu 76 pianistów całego świata. Jeszcze przez jakiś czas będziemy w nastroju podniecenia dyskutować o decyzji jury — i znowu na następne pięć lat ustanie wielka fala zainteresowania wydarzeniami, jakich byliśmy świadkami przez ostatnie trzy tygodnie...

Czas na spojrzenie bardziej ogólne na to, co się działo w tym okresie na warszawskiej estradzie. Powtórzmy raz jeszcze to, co cieszy najbardziej. Był to konkurs udany, jak żaden z dotychczasowych, dzięki wspaniałemu poziomowi artystycznemu, dzięki temu, że do stolicy Polski przybyło tylu utalentowanych pianistów. O tym warto tym bardziej pamiętać, kiedy się patrzy na werdykt ostateczny Sądu Konkursowego.

Gdybyśmy zestawili dwa ostatnie konkursy — bez wielkiej przesady, możemy stwierdzić, że cała obecna ekipa polska przy tym poziomie, jaki reprezentowała, weszłaby do finału poprzedniego konkursu. Tym razem musieliśmy się zadowolić tylko dwoma miejscami.

Zauważmy na pewno, że w grupie końcowej zabrakło Japonki, Ikoku Endo, Rebeci Penneys i Georgii Siroy. Dowodem wiary w ich talent i przyszłe możliwości, może być fakt ufundowania dla nich specjalnej nagrody przez polskich krytyków muzycznych. Wierymy, że nie zawiodą, że ich nazwiska jeszcze nie raz wybuchną wielkimi zgłoszami na afiszach najpoważniejszych sal koncertowych.

Konkurs otworzył drogę do wielkich dyskusji na temat chopinowskiego stylu gry. A przecież to jest spełnienie najbardziej podstawowego założenia tej imprezy! Takie były plany organizatorów w roku

1927 — tym bardziej aktualne są dzisiaj. Bo właśnie muzyka wielkiego Polaka jest muzyką żywą, stale zmieniającą się, odkrywającą coraz nowe walory. Jej oblicze zależne jest tylko od siły indywidualności wykonawcy, od sposobu, w jaki potrafi odkryć te wartości i zaprezentować je na estradzie.

A to właśnie potrafiła zrobić wspaniała Argentyńska, Martha Argerich, której gra jest pełna żaru i emocji, polotu i indywidualnej interpretacji. Edward Auer ze Stanów Zjednoczonych, wprawdzie ma bardziej zbieżny stosunek do tej muzyki, ale również przedstawia ją w sposób oryginalny. Polka — Marta Sosińska, prezentowała Chopina w stylu monumentalnym, grała go bardzo po polsku, umiała nam nadać ten charakterystyczny wyraz narodowy, tak właściwy dla naszej szkoły gry fortepianowej. Japonka, Hiroko Nakamura, rytmowała delikatnymi zarysami fraz chopinowską, subtelnością i liryzmem gry wzruszała i przykuwała uwagę. Arthur Moreira Lima z Brazylii nadawał swoim wykonaniom charakterystyczne rysy gry, typowe dla szkoły radzieckiej — jest bowiem uczniem Konserwatorium Moskiewskiego, jako stypendysta rządu ZSRR.

Zresztą, o walorach gry tych pianistów, można by tomy pisać, tak jest bogata w indywidualność odtwarzania. Zostawmy jednak oceny i cenzurki — i tak wspominając ich pobyt na konkursie, będziemy mówili o sumie przeżyć, jakich nam dostarczyli, a nie o takim, czy innym utworze, zagrany na estradzie Filharmonii Narodowej.

A wspaniały profil, jaki wynosimy z tego, wielkiego spotkania — to świadomość, że tylu utalentowanych pianistów pójdzie w świat ze wspaniałą muzyką Fryderyka Chopina, propagując ją na estradach wszystkich kontynentów.

ZDZISŁAW SIERPIŃSKI

Ważne zadania dla związków zawodowych i administracji zakładów pracy

Uchwała XII Plenum CRZZ

XII Plenum CRZZ, które obradowało 9 i 10 bm. podjęło — jak już informowaliśmy — uchwałę w sprawie dalszej poprawy warunków pracy w zakładach.

Uchwała ta wytycza kierunki działania w tej dziedzinie dla ruchu zawodowego, administracji gospodarczej, samorządu robotniczego i naukowców zajmujących się problemami ochrony pracy.

Zakład pracy — podkreśla uchwała — jest podstawowym terenem gdzie rozstrzygają się sprawy warunków pracy. W polepszaniu ich decydująca rola przypada administracji zakładów, zakładowej organizacji związkowej i samorządowi robotniczemu.

Administracja zakładów powinna stale doskonalić metody analizy przyczyn wypadków i chorób zawodowych oraz wspólnie z organizacjami związkowymi, młodzieżowymi i kołami NOT podejmować skuteczne środki zaradcze.

Rady zakładowe i robotnicze powinny wspólnie z admini-

stracją — stwierdza uchwała — organizować coroczne społeczne przeglądy warunków pracy, dotyczące m. in. stanu urządzeń produkcyjnych i transportowych, organizacji pracy, stanu urządzeń sanitarno-higienicznych, a także przestrzegania w zakładzie przepisów bhp. Szczególną uwagę należy zwracać na natychmiastowe usuwanie przez administrację ujawnionych podezrań przegladów — zagrożeń dla życia i zdrowia pracowników.

Instancje związkowe — wskazuje uchwała — powinny m. in. dopilnować uwzględnienia potrzeb bhp w zakładowych planach rocznych i wieloletnich; zdecydowanie przeciwdziałać się przeznaczaniu pomieszczeń higieniczno-sanitarnych na inne cele; domagać się zapewnienia pełnej sprawności urządzeń klimatyzacyjnych-wentylacyjnych oraz innych, służących celom bhp.

Plenum zwraca się do rad zakładowych i kierownictw zakładów, by w ciągu najbliższych 6 miesięcy uporządkowały gospodarkę odzieżą ochronną i roboczą, uwzględniając m. in. jej właściwe magazynowanie, konserwowanie i użytkowanie.

Uchwała precyzuje następujące zadania instancji związkowych w zakresie wzmocnienia nadzoru nad przestrzeganiem w zakładach przepisów bezpieczeństwa i higieny oraz usta wodawstwa pracy jak również dalszej poprawy warunków pracy.

Plenum uznaje za niezbędne, by w oparciu o wnioski zakładów, rad zakładowych i zarządów okręgowych oraz zjednoczeń zostały opracowane

Plenum KP w Kole

Dokończenie ze str. 1

przyszłej 5-latce 110 tys. ton soli kamiennej. Ujawnił to do konany przez KSR przegląd gospodarki zakładu.

Drugim szeroko dyskutowanym na Plenum Komitetu Powiatowego zagadnieniem był problem dalszego rozwoju powiatu kolskiego. W następnej 5-latce przeznaczony jest na inwestycje przemysłowe w tym rejonie ponad 1 mld zł. Powstanie największa w kraju fabryka materiałów i wyrobów ściernych. Poważnej rozbudowie ulegnie Kłodawska Kopalnia Sól.

Z rozwojem przemysłu wiąże się problem przygotowania i zatrudnienia odpowiednio kwalifikowanej kadry pracowników. Na zagadnienie to zwrócił uwagę w swym wystąpieniu sekretarz KW PZPR — E. Zimmer. Wskazał on m. in. na pilną potrzebę kształcenia ludzi dla nowego przemysłu, powstającego w Kole. Zachodzi także konieczność przeszkolenia — choćby na specjalnych kursach PTE — służby inwestycyjnej powiatu, która nie zawsze jest dobrze przygotowana do nowych zadań. Przemysł — powiedział E. Zimmer — nie wchłonie wszystkich rezerw miejscowej siły roboczej. Istnieją jednak duże możliwości zatrudnienia ludzi w sąsiednich powiatach — konińskim i turkowskim. Z możliwości tych trzeba skorzystać.

E. Zimmer podkreślił poważny dorobek powiatowej instancji partyjnej w opracowaniu planu przyszłej 5-latki. Wskazał również na to, że trzeba dalszego wykorzystania rezerw i ujawniania niewykorzystanych mocy produkcyjnych. Aby uzyskać jak najlepsze efekty ekonomiczne przemysłu powiatu kolskiego winien nastąpić się na zwiększenie współzawodniczenia między zakładami, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń oraz wprowadzenie bardziej nowoczesnych metod technologicznych.

Plenum podjęło — w oparciu o głosy w dyskusji — uchwałę precyzującą najważniejsze wnioski, zmierzające do zapewnienia wykonania przyjętego alternatywnego planu rozwoju powiatu kolskiego na lata 1966—70. (zet)

wspólnie przez resorty i zarządy główne — propozycje do planu na lata 1966—70 w zakresie poprawy bhp. (PAP)

Artykuł „Avanti”

„Upłynie 1000 lat...”

Organ włoskiej partii socjalistycznej „Avanti” zamieścił 14 bm. artykuł wstępny poświęcony sprawie ścigania zbrodni hitlerowskich.

„Tysiąc lat miała trwać według szaleńczych planów Hitlera noc nazizmu na świecie: tysiąc lat powinna trwać pokuta za straszliwe zbrodnie przeciwko ludzkości — pisze „Avanti”. Tysiąca lat potrzeba by wyrwać z korzeniami z dusz niemieckich wspomnienia trujący fanatyzm, który w niespełna 10 lat cofnął o setki lat historię cywilizacji”. (PAP)

SOP-y w nowym roku

Postęp — nowoczesność — zaufanie w wiejskim obrocie pieniężnym

Ułatwianie pracy rolnikom przez modernizację usług w dziedzinie obrotu towarowego i pieniężnego czyni na wsi wielkopolskiej dalsze postępy. Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe (popularne SOP-y) zorganizowały od 1 stycznia br. szereg nowych form usługowych w zakresie kredytowania rolnictwa, ogrodnictwa i rzemiosła celem podniesienia poziomu produkcji rolniczej i warzywniczej.

Wprowadzony przed 5 laty w rejonie Golańczy (pow. Wągrowiec) system obrotu bezgotówkowego, rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych i książeczek czekowych — zatacza coraz szersze kregi. Obecnie już 14 placówek terenowych SOP w woj. poznańskim przyjęło ten system rozliczeń, zawierając odpowiednie umowy z rolnikami i ich potencjalnymi kontrahentami w skupie i dostawach. Liczba rolników z książeczkami czekowymi zwiększyła się z 18.000 w listopadzie ubiegłego roku, do ponad 40.000 w końcu lutego 1965 — z silną tendencją do wzrostu. Od 1 stycznia br. wprowadzono szereg dalszych ulepszeń i udogodnień przy załatwianiu formalności kredytowych dla ogółu rolników. Wszelkie pożyczki do 2000 zł — a dla gospodarstw znanych z wysokiej produkcji i solidności płatniczej bez względu na sumę — zwalniane są od poreki.

Wprowadzono również powszechnie tylko jedno — zabezpieczenie dla wszystkich kredytów produkcyjnych, budowlanych i kontraktacyjnych, z których rolnik zamierza korzystać. Składa się je w formie skryptu dłużnego i weksla gwarancyjnego jednorazowo aż do odwołania.

W GŁOSIE PRZED 20 LATY

PIĄTEK, 16 MARCA 1945 R

● Zwycięskie uderzenia wojsk radzieckich na froncie północnym i południowym. Okrążone wojska niemieckie zepchnięto do morza. Krwawe walki w okolicach jeziora Bałaton na Węgrzech. Sojusznicy nadal bombardują przemysł zachodnich i centralnych Niemiec. Amerykanie sforsowali Saarę.

● W Poznaniu ma zacząć działalność Sąd Specjalny, który będzie rozpatrywał sprawy zbrodniarzy wojennych i Volksdeutschow.

● Zaczęto przygotowania do wyborów rad narodowych.

● Czy Poznań otrzyma Politechnikę? — zapytuje autor jednego z artykułów.

● Teatr Polski przygotowuje się do otwarcia sezonu. Długość końca remontu sali widowiskowej. Ma być wystawiona „Przebiegłość” Zeromskiego. Organizuje się przy teatrze studium dramatyczne dla adeptów sztuki.

● Jeden z mieszkańców Poznania dostarczył redakcji listę nazwisk pochodzących z obozu w Zabikowie. Niektóre z kilkudziesięciu nazwisk oznaczone są krzyżykami. Lista ma znak fabryczny DWM (Deutsche Waffen- und Munitionsfabriken) — obecne HCP. (c)

Jedna rakietą trzy mikroksiężce

Związek Radziecki umieścił w poniedziałek na orbicie wokółziemskiej trzy sztuczne satelity: „Kosmos-61”, „Kosmos-62” i „Kosmos-63”. Wyniosła je w przestrzeń jedna rakietą nośna.

Mikroksiężce biegą po zbliżonych orbitach, których największa odległość od powierzchni Ziemi wynosi 1837 km, a odległość najmniejsza 273 km. Okres jednego obiegu równa się 106 minut a kąt nachylenia orbit względem płaszczyzny równika wynosi 56 stopni.

Oprócz aparatury naukowej, przeznaczonej do kontynuowania badań serii „Kosmos”, w satelitach umieszczono nadajniki, które pracują na częstotliwościach 19,775, 20,084 i 9,377 megaherca.

Aparatura satelitów pracuje normalnie. (PAP)

Od nowego roku zniesiono także w naszym województwie szereg istniejących dawniej warunków, od których uzależniano udzielanie pomocy kredytowej ogrodnikom i rzemieślnikom.

Dotychczasowe, ekonomiczne hamulce uproszczeń obrotu pieniężnego na wsi zostały zlikwidowane. Istnieją natomiast nadal (w zakresie obrotu bezgotówkowego) przeszkody formalne. Korzenie ich tkwią w Ministerstwie Finansów i naczelnej dyrekcji Narodowego Banku Polskiego. Obie te instytucje nie uznają czeków, wystawianych przez rolników na SOP-y mimo, że te ostatnie gwarantują ich pokrycie całym swoim majątkiem. Wytworzyła się więc paradoksalna sytuacja: jedne powiatowe oddziały NBP i niektóre wydziały finansowe rad narodowych przyjmują czek rolniczy — inne nie chcą o nich słyszeć, ani ich widzieć, tłumacząc się zakazem swoich centralnych zwierzchników. (kj)

Koziołki płacą

Na 409 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 14 marca br. wpłynęło 399.047 zakładów o łącznej wartości 1.197.141 zł. Fundusz nagród wynosi 658.427.55 zł. W wyniku komisijnego losowania, które odbyło się w dniu 14 marca br. w Słupcy, zostały wylosowane następujące numery:

15 — 23 — 24 — 26 — 37 oraz liczba dodatkowa 40.

Informuje telefon 502-83.

W 409 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 14. bm. stwierdzono 2 kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami w kolekturach nr nr 204 w Wielichowie i 51 w Poznaniu. Właściciele tych kuponów otrzymają wygrane w wysokości: po 260.000 zł. Ponadto stwierdzono: 3 „czwórki z liczbą dodatkową” w kolekturach nr nr 117 i 104, 276 Chrzypsko i 382 Turów; po 20.000 zł; 65 „czwórek zwykłych” po 1841 zł; 98 „trójek z liczbą dodatkową” po 143 zł; 2928 „trójek zwykłych” po 43 zł; 1625 „wódek z liczbą dodatkową” po 25 zł; 32.970 „dwójek zwykłych” po 5 zł.

Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki” podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji.

Wygrane I, II i III stopnia wypłaca PKO w Poznaniu od dnia 22 bm. Pozostałe wygrane wypłacają kolektury przyjmujące kupony — w Poznaniu od 17 bm., a na terenie województwa od dnia 19 bm.

Przypominamy, że w „Koziołkach” znów dodatkowo 93 nagrody, w tym: samochód osobowy produkcji jugosłowiańskiej „Zastava” oraz premie pieniężne.

Nie przeocz okazji — więcej kuponów — więcej szans! Losowanie 410 gry odbędzie się w dniu 21. bm. w Czarnkowie na Rynku o godz. 13.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

W takiej sytuacji, prosi raz jeszcze z całym naciskiem, o wydanie posłanowców w sprawie ewakuacji dla całego obszaru Warthegau. Tylko bowiem w ten sposób można zmniejszyć rozmiary tragedii cywilnej ludności niemieckiej, która uciekając w ostatnich chwilach, blokując drogi, ponosi duże straty podczas walk. Przede wszystkim zaś dopiero po zakończeniu ewakuacji ludności niemieckiej także z terenów położonych na zachód od linii „C”, będzie można liczyć na przywrócenie normalnej przelotowości droż z zachodu, którymi miałyby nadciągać posiłki.

Greiser, zrezygnowany i bezwolny, ulega dowódcy okręgu. O ile jednak plany przewidywały stopniowo ewakuowanie mniejszości niemieckiej z poszczególnych stref — wschodniej, środkowej, zachodniej, teraz — na wniosek Petzela — rozkaz podrywa do panicznej ucieczki jednocześnie Niemców rozsiadanych na terenie całego Warthegau. Tępo nie wytrzyma ani organizacja kolei, ani drogi. W dodatku w rozsypane pódzie cywilna służba zabezpieczenia ewakuacji i udzielania pomocy uciekinierom. Na dworcach będą więc rozgrywały się szturmowe rozszalałe tłumy o miejsce i w tak już zatłoczonych pociągach; będzie rządzić prawo pięści, żądza ratowania własnej egzystencji choćby po trupach trawionych. Na oblodzonych drogach będą dreptać w załorach padające z wyczerpania konie, w śniegach przydrożnych będą się poniewierały zwłoki dzieci, starców i kobiet, nie wytrzymałych mrozu i głodu.

Lecz Petzela interesują tylko względy wojskowe. Przypomina też o swych propozycjach mających na celu zmniejszenie „polskiego niebezpieczeństwa” w strefie działań bojowych. Postuluje, by sprawami tylko tymi zajął się natychmiast, na terenach położonych na zachód od rubieży polskiej, SS, policja i Volksturm. Stanowczo zaś będzie trzeba, skoro tylko zakończy się ewakuacja ludności niemieckiej, oczyścić z Polaków rejon twierdzy Poznań.

Od rana dla garnizonu — komunikuje galeiterowi — w twierdzy Poznań obowiązuje stan alarmowy w miejsce ogłoszonego poprzedniego dnia stanu pogotowia. Garnizon twierdzy liczy

136

w tej chwili, nie biorąc pod uwagę służb i oddziałów Generalnej Komendy, około dziesięć tysięcy żołnierzy. Rzeń jego siły bojowej stanowią 2 tysiące elewów, podchorążych i leutnantów piechoty z „Fahnenjucherschule V”, której komendantem jest pułkownik Gonell. „Oczywiście zakrawa na szaleństwo — Petzel jak gdyby się usprawiedliwia — iż w okresie dotkliwego braku kadry dowódczej, wprowadza się do walki bataliony oficerskie. Ponieważ jednak nie dysponujemy innymi oddziałami, którymi moglibyśmy zastąpić elewów, zaś rezygnacja z obrony Poznania w ogóle nie wchodzi w rachubę, nie pozostaje nic innego. Reszta załogi stanowią oddziały ochrony (Landeschutzen), jednostki alarmowe i kompanie służb garnizonowych. Należy się spodziewać, że na skutek podjętej już akcji zatrzymywania w Poznaniu wycofujących się ze wschodu oddziałów oraz poszczególnych żołnierzy, wreszcie na skutek podporządkowania także dowódcy twierdzy oddziałów podległych Luftgaukommando uda się zwiększyć załogę twierdzy do niezbędnego minimum. Ponadto zaś — dodaje generał — ze względu na konieczność zachowania jednolitego dowództwa twierdza, powinny mu być także podporządkowane nie podlegające ewakuacji placówki i oddziały SS i Policji. One to w pierwszej kolejności powinny dopilnować opuszczenia terenu twierdzy Poznań przez Polaków.

*

Katukowcy mają już Wartę poza sobą. Ale także przed sobą. Obydwa korpusy — Babadżaniana i Dremowa — sforsowały ją, rozrywając niemiecką rubież „B1”, na południe od Kofa. Tu zaś rzeka — której utrwalony na mapie bieżący Czesłochowy po Kofa — przypomina swym rysunkiem czterostopniowe schody montowane z południowych i równoleżnikowych odcinów — skręca właśnie na zachód. Po to, by w pobliżu Śremu ponownie obierając kierunek południowy, dopiero za Poznaniem w pobliżu Obornik Wielkopolskich popłynąć równoleżnikowo i zakreśliwszy ostatni stopień pomiędzy Skwierzyną a Gozowem, znaleźć swe ujście w Odrze.

(cdn)

Problemy zasiedlania ziem zachodnich i północnych

Kiedy przegląda się liczne już dziś, opublikowane pamiętniki i wspomnienia z 1945 r., mówiące o pierwszych miesiącach życia na ziemiach odzyskanych, natrafia się często na wzmiankę o działalności pionierskich ekip — przede wszystkim ekip Polskiej Partii Robotniczej, grup operacyjnych, pełnomocników rządu R. P., Polskiego Związku Zachodniego czy ekip, zorganizowanych spontanicznie przez poszczególne instytucje i zakłady pracy.

KC PPR podjął decyzję wysłania na ziemie zachodnie i północne w okresie do 1 czerwca 1945 r., nie mniej niż 25.000 wypróbowanych członków partii, czyli ponad 15 proc. jej ówczesnego stanu.

W wyniku realizacji tego zadania, na Dolny Śląsk miało przybyć 8.200 członków PPR, w tym z województwa rzeszowskiego 600 członków, z krakowskiego — 4.000, z kieleckiego — 1.800 i z województwa łódzkiego — 1.800.

PPR w województwie poznańskim wysłała do końca maja na teren ziem zachodnich, przede wszystkim Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego, około 30 proc. swego stanu osobowego. Jedną z najwcześniej wysłanych, jak przy pominają autorzy pracy pt. „Społeczeństwo wielkopolskie w osadnictwie ziem zachodnich”, Zygmunt Dulczewski i Andrzej Kwilecki, w skali krajowej grup operacyjnych na teren ziem zachodnich, była zorganizowana przez wielkopolską PPR — ekipa świebodzińska. Na jej przykładzie

można się zorientować bliżej o charakterze działalności ekip pionierskich PPR.

W dniu 26 marca 1945 oficer radziecki przekazał Komitetowi Miejskiemu PPR w Poznaniu prośbę komendanta wojennego Świebodzina, który apelował o przyjazd Polaków i zorganizowanie w mieście administracji cywilnej. „Jest wszystko — nie ma kto o to dbać. Dajcie tylu ludzi ilu możecie” — tak brzmiała, przez kazana sekretarza KM PPR prośba. Za ledwie w dwa dni później wyruszyła do Świebo-

„Dajcie tylu ludzi ilu możecie”

dzina samochodem, przesyłanym przez radzieckiego komendanta, blisko 30-osobowa ekipa PPR-owców. „Po przybyciu w dniu 28 marca 1945 roku, zastaliśmy ogólny chaos. Do tego dochodził (...) wybitnie przyfrontowy charakter powiatu, bezustanne działanie artylerii przeciwlotniczej, nie kończące się przejazdy wojsk frontowych i ciężkie walki, stoczone przez naszą milicję z desantami niemieckimi i pozostałymi po lasach grupkami wojsk niemieckich.”

Tak wyglądało w relacji członków ekipy pierwsze spotkanie ze Świebodzinem. Ale polscy osadnicy nie opuścili rąk. Po kilku dniach czynne już były: starostwo, magistrat, poczta, milicja, urząd zabezpieczenia. W ślad za legowanymi z Poznania grupy, w

Wojewódzkie zespoły poselskie zostały powołane w 1952 roku. Każde z tych zespołów skupia wszystkich reprezentujących dane województwo posłów. Ich ideowo-polityczną platformą jest program Frontu Jedności Narodu.

Zadaniem zespołów jest organizacja, koordynacja i inspiracja pozaparlamentarnej terenowej działalności poselskiej. Chodzi także o to, by stanowiły one ognia łączące władze terenowe z posłami i za ich pośrednictwem z Sejmem, jego organami i władzami centralnymi. Realizacja takiego założenia wymaga rozwinięcia ożywionej i różnorodnej pracy.

Trzeba przyznać, że w obecnej kadencji Sejmu działalność poselska w terenie była znacznie aktywniejsza niż w latach poprzednich.

Świadczy o tym choćby liczba spotkań z wyborcami. W latach 1961—1965 w samej tylko Wielkopolsce posłowie blisko 2.500 razy spotykali się ze społeczeństwem składając sprawozdania ze swej działalności w Sejmie oraz informując o pracy parlamentu, jego organów i o najważniejszych kwestiach politycznych, społecznych, gospodarczych. Dobrze się stało, że większość spotkań (60 procent) zorganizowano w ośrodkach wiejskich, często zaniedbywanych jeszcze pod względem pracy ideowo-politycznej.

Drugą formą pozaparlamentarnej działalności jest przyjmowanie skarg i zażaleń wyborców. Oczywiście, chodzi nie tylko o przyjmowanie, ale również o ingerowanie. Praca żmudna — lecz o kapitalnym znaczeniu.

W Wielkopolsce przez półtora roku III kadencji w każdym powiecie posłowie, w określonych dniach, sprawowali dyżury w celu przyjmowania skarg. Później zaniechano tej działalności. Stałe dyżury zorganizowano tylko w Poznaniu i w Kaliszu, natomiast posłowie wysłuchiwać zaczęli po każdym spotkaniu z wyborcami. Łącznie przyjęto na piśmie lub do protokołu około 15 000 skarg i wniosków.

Trzecim kierunkiem pracy zespołu jest współdziałanie z radami narodowymi i ich organami, w współdziałaniu tym szczególnie istotny moment stanowi stosowanie właściwej proporcji między obroną interesów swego terenu, a interesów całego kraju.

W dobiegającej końca kadencji posłowie Ziemi Wielkopolskiej przede wszystkim interesowali się planami gospodarczymi i budżetami terenowymi. Te zagadnienia oraz inne węzłowe problemy roz-

zadania przejęcia i zasiedlenia ziem zachodnich — wszystkie patriotyczne siły kraju. Z tym wiąże się poparcie, udzielone przez PPR Polskiemu Związkowi Zachodniemu — organizacji, która odegrała dużą rolę w tworzeniu społecznego ruchu na rzecz ziem zachodnich i w prowadzeniu akcji przesiedleńczej. Reaktywowany w listopadzie 1944 r. — PZZ na czołowym miejscu swojego programu stawiał pomoc państwu we wzorowym zagospodarowaniu ziem zachodnich.

Szczególnie cennym było to, że działacze PZZ orientowali się w problematyce polskiej ludności Śląska, Babimojszczyzny, Warmii i Mazur.

Na szczeblu centralnym sprawą Ziemi Odzyskanych zajmowało się początkowo Biuro Ziemi Zachodnich przy Prezydium Rady Ministrów... Z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej utworzony został w maju 1945 r. Centralny Komitet Przesiedleńczy, w skład którego weszły: KC PPR, CKW, PPS, Rada Naczelna SL, Rada Naczelna SD, Centralna Komisja Związków Zawodowych, Zarząd Główny PZZ oraz szereg organizacji młodzieżowych, społecznych i gospodarczych.

Powołanie do życia w dniu 13 listopada 1945 r. Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, na czele którego stanął sekretarz generalny PPR i wicepremier — Władysław Gomułka, rozwiązało problem koordynacji wysiłków, związanych z zasiedlaniem i odbudową gospodarczą ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich.

woju naszego regionu były też tematami plenarnych posiedzeń (zespołów), których było 7, z czego dwa — co służyło na uznanie — zorganizowano w terenie: w Koninie i PGR Manieczki. Pomoc dla gospodarzy miasta i województwa, przejawiała się głównie w tym, że Wojewódzki Zespół Poselski (WZP) kierował wnioskami i dezyderatami do odpowiednich władz centralnych, a ponadto zobowiązywał posłów do przedkładania odpowiednich postulatów w komisjach sejmowych. Do tego rodzaju działalności należały m. in. wnioski zespołu skierowane w 1962 r. do władz centralnych w sprawie rozbudowy okręgu konińskiego-tureckiego, lustracja PGR-ów i postulaty związane z ich rozwojem, podjęta w 1963 roku analiza dotycząca obniżki kosztów budownictwa mieszkaniowego i w tej sprawie przedłożone Radzie Ministrów wnioski.

Niezależnie od tego poszczególni członkowie WZP w swoich okręgach wyborczych od czasu do czasu brali udział w posiedzeniach prezydów rad, w sesjach czy wreszcie w pracach komisji ra-

W ostatnich miesiącach zamieściliśmy wiele informacji o zamierzaniach załóg wielkopolskich fabryk w dziedzinie wzrostu produkcji oraz potanienia i unowocześnienia wyrobów. Stosunkowo mniej uwagi poświęciliśmy wówczas głosom na temat zgrania zamierzonego wzrostu produkcji (i zatrudnienia) z wymogami współczesnej wiedzy o bezpieczeństwie i higienie pracy. Sądziłyśmy, że sprawa ta jest częścią składową planów zjednoczeń i resortów. Przekonał nas w tym przekonaniu ostatnie Plenum CRZZ — że tak nie jest. Program poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy dopiero się rodził, dopiero ma być włączony do planów przyszłej 5-latk. Wracamy więc do niektórych spraw z niedawnej dyskusji w fabrykach, dedykując je władzom gospodarczym i związkowym.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, jak wiele w naszym kraju zmieniło się (i wciąż zmienia) na lepsze w dziedzinie troski o człowieka w produkcji. Wystarczy przypomnieć przykłady najświe-

żadania przejęcia i zasiedlenia ziem zachodnich — wszystkie patriotyczne siły kraju. Z tym wiąże się poparcie, udzielone przez PPR Polskiemu Związkowi Zachodniemu — organizacji, która odegrała dużą rolę w tworzeniu społecznego ruchu na rzecz ziem zachodnich i w prowadzeniu akcji przesiedleńczej. Reaktywowany w listopadzie 1944 r. — PZZ na czołowym miejscu swojego programu stawiał pomoc państwu we wzorowym zagospodarowaniu ziem zachodnich.

Szczególnie cennym było to, że działacze PZZ orientowali się w problematyce polskiej ludności Śląska, Babimojszczyzny, Warmii i Mazur.

Na szczeblu centralnym sprawą Ziemi Odzyskanych zajmowało się początkowo Biuro Ziemi Zachodnich przy Prezydium Rady Ministrów... Z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej utworzony został w maju 1945 r. Centralny Komitet Przesiedleńczy, w skład którego weszły: KC PPR, CKW, PPS, Rada Naczelna SL, Rada Naczelna SD, Centralna Komisja Związków Zawodowych, Zarząd Główny PZZ oraz szereg organizacji młodzieżowych, społecznych i gospodarczych.

Powołanie do życia w dniu 13 listopada 1945 r. Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, na czele którego stanął sekretarz generalny PPR i wicepremier — Władysław Gomułka, rozwiązało problem koordynacji wysiłków, związanych z zasiedlaniem i odbudową gospodarczą ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

Metody warte upowszechnienia

Pozaparlamentarna działalność poselska w Wielkopolsce

dzieckich. Kontakty te na ogół nie były utrzymywane systematycznie. Pewna poprawa nastąpiła dopiero w 1964 r., kiedy to z inicjatywy grupy posłów — członków PZPR — w każdym okręgu powołano seniorów.

Posłowie ci zostali zobowiązani do koordynowania pracy poselskiej w okręgach i do utrzymywania kontaktów z Prezydium WZP. Eksperyment najlepiej udał się w Kalisziem.

Posłowie tego okręgu, występując w pełnym składzie, raz na miesiąc w jednym z powiatów spotykali się z aktywnym społecznogospodarczym. Udzielali wyjaśnień i informacji, dyskutowali na temat rozwiązywania lokalnych problemów. (Można tu mówić o dokonywaniu oceny realności i celowości terenowych inicjatyw z punktu widzenia ogólnokrajowych możliwości i założeń). Realizacją wniosków, do jakich dochodzono w wyniku dyskusji, zajmowali się posłowie i organy władz terenowych. Po naradzie z aktywną grupą posłów spotykali się zwykle ze społeczeństwem.

Te metody pracy z pewnością warte są upowszechnienia w całym kraju. Nawiasem mówiąc, potrzebna jest częstsza i szersza niż dotych-

czas wymiana doświadczeń między wojewódzkimi zespołami poselskimi. Niektóre z nich wypracowały bowiem ciekawe, godne naśladowictwa metody działania. Np. zespoły województwa krakowskiego i kieleckiego rozpatrują wspólnie problemy społeczno-gospodarcze, istotne dla obu tych regionów, a ponadto dzielą się doświadczeniami.

W celu rozszerzenia i wzbogacenia pracy zespołów, szczególnie w zakresie współdziałania z radami (sprawa ta przedstawia się jeszcze niezadowolająco) można by też wzorować się na osiągnięciach instytucji będących odpowiedzialnymi WZP w krajach demokracji ludowej.

Wydać się, że takich wzorów nie brak np. na Węgrzech, gdzie zespoły poselskie bardzo ściśle współpracują z radami. Przykładowo: na porządku obrad zespołów umieszcza się takie problemy, o rozpatrzenie których wnioskuje prezydium rad narodowych. Ciekawą formą działania jest też terenowa interpelacja poselska, składana na ręce przewodniczącego Zgromadzenia Państwowego, który kieruje wnioskami do adresatów — władz centralnych i czuwa nad terminowością i merytoryczną stroną odpowiedzi.

Rozważając problem współdziałania rad i zespołów, nie można oczywiście zapominać o inicjatywie władz terenowych. Muszą one w większym niż dotychczas stopniu zabiegać o utrzymywanie stałych roboczych kontaktów z posłami. MICHAŁ ŁUCZAK

W sukurs kulturze pracy

sz: 27,5 miliarda zł wydano na cele bhp w bieżącej 5-latk; lepiej zabezpiecza się maszyn i narzędzia, stosuje się wygodniejszą odzież ochronną; skrócono został dzień pracy w wydziałach „zagrożonych”; zastrzeżono inspekcję pracy oraz opracowano z inicjatywy rządu i CRZZ — projekt nowej surowszej ustawy o bhp, która wkrótce wejdzie pod obrady Sejmu i stanie się prawem.

Należy tylko żałować, że projekt nowej ustawy opublikowany został dopiero w końcowej fazie dyskusji nad przyszłą 5-latką w fabrykach. Gdyby bowiem znany był wcześniej aktywny związkowemu w zakładach, to na pewno nie doszłoby do spychania postulatów behapowskich na margines dyskusji. A tak, niestety, bywało w wielu zakładach. Co gorsza, bardzo często celowali w tym, przemilczając postulaty załóg, delegowani na KSR przedstawiciele zjednoczeń i resortów.

W czasie obrad KSR Poznańskiej Fabryki Maszyn Złwnych, dyskutanci zwracali uwagę na niedopuszczalne stężenie szkodliwych dla zdrowia pyłów i gazów w odlewni, na brak pomieszczeń higienicznych dla coraz większej liczby (560) zatrudnionych kobiet i na rosnącą ciasnotę w umywalniach, szatniach oraz innych pomieszczeniach socjalnych.

Podobnie w Zakładach Cegielskiego. Aktywiści fabryki obrabiarek zwracali uwagę na to, że po wojnie, załoga podwoiła się, że w przyszłym 5-leciu ma wzrosnąć o dalszych kilkaset osób, podczas gdy urządzenia sanitarne pozostały „na dawnym poziomie”.

W Chodziejskich Zakładach Porcelany 12 procent załogi cierpi na krzemicę płuc. Zagrożenie tą chorobą rośnie w miarę opóźniania generalnej rekonstrukcji technicznej urządzeń produkcyjnych i profilaktycznych. Jednak losy modernizacji chodziejskiego zagłębia ceramicznego, ważyły się do ostatnich tygodni (i jeszcze nie są ostatecznie pewne), przy czym trudno się oprzeć wrażeniu, iż nie troska o zdrowie załogi jest tym koronnym argumentem, który w resorcie przemawia za modernizacją.

Nie dostrzegłmy także, aby władze nadzórne fabryk same, z własnej inicjatywy, wysuwały w toku dyskusji na pierwszy plan (a przynajmniej równorzędny z produkcją), palącą potrzebę polepszenia warunków pracy robotników takich zakładów, jak „Alco” (szczególnie na wydziale chemii i akumulatorów kwasowo-

ołowiowych), jak lubońskich „Fosfortów”, Wytwórni Tworzyw Sztucznych, Wytwórni Papierosów i niektórych innych przedsiębiorstw, gdzie bezpieczeństwo i higiena pracy nie stoją na najwyższym poziomie. W witaszyskim „Leniwie” Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego zerwało nawet zawartą pół roku wcześniej umowę z załogą, na mocy której miało w krótkim czasie wybudować brakującą zakładom węzeł sanitarny.

Przykładów tego typu można by przytaczać więcej. Wszystkie one świadczą o tym, że troska o człowieka nie jest mocną stroną administracji gospodarczej, że w pogoni za najefektywniejszymi wskaźnikami wzrostu produkcji (globalnej), gubią często nie tylko interes człowieka jako konsumenta lecz także człowieka jako wytwórcy (a przecież wchodzi tu w rachubę także kalkulacja ekonomiczna: zdrowy człowiek w dobrych warunkach produkuje lepiej i wydajniej). Aktyw związkowy starał się takim postępowaniu przeciwstawić. Jednak nie zawsze starczało mu sił i argumentów prawnych. Nowa ustawa walnie mu w tym zbożnym dziele pomoże.

Projekt nowej ustawy zwiększa odpowiedzialność administracji przemysłu za stworzenie załogom takich warunków, które z gruntu zapewniałyby bezpieczną i higieniczną pracę. A więc musi ona dostosować budynki, urządzenia, maszyny i narzędzia do wymogów bhp. Nie wolno użytkować maszyn nie zapewniających bezpieczeństwa lub surowców szkodliwych dla zdrowia. W razie stwierdzenia choroby zawodowej trzeba ustalić przyczyny tej choroby i podjąć środki dla ich usunięcia.

Duży nacisk położony został na obowiązkowe badania lekarskie pracowników oraz na szkolenie załóg w zakresie bhp. Spory odsetek wypadków przy pracy spowodowany jest bowiem nieznaną zasad bhp przez pracowników.

Po nowemu uregulowano wreszcie obowiązkową rejestrację wypadków i chorób zawodowych, sprawę nadzoru nad warunkami pracy oraz zasady karanów za naruszenie przepisów prawa pracy.

W sumie nowa ustawa stanie się poważnym orężem w walce o bezpieczeństwo i higienę pracy. Naturalnie, pod warunkiem — podkreślił to na XII Plenum CRZZ przewodniczący Loga-Sowiński — czynnej, świadomej postawy załóg a także bezkompromisowego działania instancji związkowych.

PIOTR CHOJNACKI

KOMISOWE KONTROWERSJE

W szafach, na antresolach i w kufarach, w każdej niemal rodzinie gromadzi się stara, nie używana już garderoba. Buciki, z których mały już wyrósł (przybywa ich co roku) ale jeszcze nie zdarte. „Wyrośnięte” sweterki i płaszczki, przyciasne sukienki, właścicielki których nie mogą się w nich już zmieścić (tym bardziej, że rodzime tkaniny potrafią z czasem skurczyć się zastrasząco, a użytkowniczkę odzież — wprost przeciwnie); garnitury po dziadku, i kapelusze — bardzo już niemodne. Nosić się już nie da, a wyrzucić — szkoda...

W podobnej sytuacji staje każdy amator kupna nowych mebli. Co zrobić z doskonałą szafą, która służyła wiernie już dwóm pokoleniom, a trzeciemu... ma jej dosyć? Co ze stołem, przy którym ongiś zasiadała do obiadu ośmioosobowa rodzina, a który dziś nie mieści się w ogóle w mieszkaniu typu M-2? i tak dalej, i tak dalej.

Tymczasem... Niełatwo znaleźć wśród znajomych amatorów na przechodzony garnitur, ani trzydziściową starą szafę. Pozostaje — komis.

Padają gromy...

I tu zaczyna się problem. O komisach napisano wiele dziesiątków artykułów: odsądzano je od czci i wiary. Że zamieniały się na sklepy z luksusowymi towarami pochodzenia zagranicznego. Że — szczególnie w dużych miastach — trudno tam oddać nawet artykuły „z importu”, jeśli nie należą w danym okresie do „kurantowych”. Że personel, przyjmując towary, grymasi, przebiera i dyktuje warunki. Co zaś dotyczy komisów meblowych, to niektórych rodzajów mebli nie przyjmują one w ogóle, z in-

nymi trzeba czekać miesiącami na umieszczenie w komisie, a potem jeszcze na sprzedanie. Padają gromy: zmienić profil komisów! Skończyć z legalizacją sprzedaży towarów przewożonych najczęściej nielegalnie przez granicę! „Umożliwić” obrót komisowy, zapobiegając jednocześnie marnotrawieniu, niszczeniu ogromnej masy rzeczy używanych, lecz o pełnych wartościach użytkowych. Komis — dla klientów! Niezmiennie charakterystyczne: głosy te padają wyłącznie ze strony rzeczników sprzedających starych rzeczy, a nigdy ze strony tych, którzy chcieliby je kupować...

Znaczy: nie ma takich!

Gdzież są ci, którzy pragną zaopatrywać się w używaną garderobę, stare meble, podniszczone (aczkolwiek nie dziurawe) obuwie? Czemu milczą?

Z prostej przyczyny: nie ma takich. A jeśli są, to liczba ich nie pozostaje w żadnej proporcji do liczby tych, którzy chcieliby omych rzeczy się pozbyć.

Tymczasem w handlu — jak w miłości: rzecz polega na tym, aby dwoje chciało naraz. Jeden sprzedawca — drugi kupiec. Jednostronna ochęć nie wystarczy. Klient-nabywca jest tak samo ważny (przepraszam: ważniejszy!) od klienta-sprzedawcy. Mechanizm dobrego rynku — to mechanizm rynku nabywcy.

Trudno, trzeba się z tym pogodzić: możliwości sprzedaży używanych rzeczy kurczą się gwałtownie i będą się nadal kurczyć. Nie ma w kraju biody, która kupowałaby starą, obnoszoną odzież, tym bardziej, że jej kupno wymaga z reguły przeróbek. Ongiś gro-

zowe usługi tysięcy szwaczek i domowych krawcowych zanikają i... rosną w cenę. Fabryczna konfekcja i obuwie, jakkolwiek byśmy na nie nie wyrzekali, robią kolosalną karierę. Na stare meble amatorów coraz mniej. Nawet wieś, rozmiłowana w sprzętach tradycyjnych, chce je mieć na wysoki, fabrycznie nowy polysk. Ma pieniądze — i wie, za co chce płacić.

Przeistniał się czarować. Gdyby istniał pokażniejszy popyt na rzeczy używane, wykształciłby się samorzutnie handel nimi; instytucjonalny, ulegalizowany, lub nielegalny, domokrąny, nawet czarnorynkowy. Jeśli go nie ma — znaczy, że nie ma takiego popytu. Znoszone ubranie staje się — co tu gadać — szmatą. „Przedpotopowy” mebel staje się nieprzydatnym gratem, którego nie uratuje najgęstsza sieć komisów.

Co tu gadać...

W związku z tym trzeba się pogodzić z takim charakterem komisów, jakim je rynek ukształtował (choć nie z poziomem ich pracy, który musi budzić poważne zastrzeżenia). Tym bardziej, że dzięki nim towary sprzedawane w PKO stały się dostępne nabywcom dysponującym złotówkami, a nie dolarami. Co zaś dotyczy towarów „szwarcowanych” przez granicę, to na wielkość tego zjawiska taki lub inny charakter komisów wpływu mieć nie będzie. Zmienia się tylko kanały, którymi artykuły te docierają do nabywców: z legalnych i podlegających kontroli — na nielegalne i nie kontrolowane przez nikogo. A co tu gadać: zagraniczne towary, sprzedawane m. in. w komisach, niezależnie od źródła pochodzenia, zapewniają w wielu przypadkach lukę w zaopatrzeniu rynku. I to bynajmniej nie tylko w artykuły o charakterze luksusowym...

JACEK SZYMAŃSKI

Farmacja pierwszy sojusznik lekarza

nawet mówić o likwidacji poznańskiego oddziału.

A jednak uruchomiono go już w maju 1945 roku, zrzeszając 380 studentów. W tym samym roku uczelnia opuściła 140 absolwentów z dyplomem magistra farmacji; byli to ci, którzy uzupełnili rozpoczętą przed wojną naukę. Byli oczywiście rozchwytywani. Oprócz Poznania oraz wielkopolskich wsi i miasteczek czekali na nich mieszkańcy nowo zasiedlanych ziem zachodnich. Poznańscy farmaceuci pomagali również organizować wydziały farmaceutyczne w innych miastach, a więc w Gdańsku (prof. Strazewicz), w Lublinie (już w

1944 roku) we Wrocławiu, Łodzi, a nawet w Warszawie.

Wprawione w ruch życie na Oddziale Farmaceutycznym szybko toczyło się naprzód. W 1947 roku uzyskał on rangę samodzielnego Wydziału. Do 1950 roku korzystał z pracowni i usług Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu — obecnie z pomocy Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej. Dążeniem jego jest zdobycie pełnej samodzielności dzięki organizacji katedr i zakładów we własnym gmachu Collegium Farmaceuticum, na którego budowę się czeka.

Zapotrzebowanie na farmaceutów jest u nas nadal bardzo duże, mimo iż w okresie 20-lecia powojennego uczelnia nasza wydała 1653 dyplomy magisterskie i 83 — doktorskie, co stanowi ilość największą w Polsce.

Na farmaceutów czekają jednak nie tylko apteki. Rozbudowujący się przemysł farmaceutyczny potrzebuje również specjalistów. W naszym mieście powstaje obecnie olbrzymi kombinat zakładów „Pofa”, który również oczekuje „posiłków”. Farmaceutów poznańscy pracują również w „Herbapolu”, „Ziołoleku”, „Farmapolu”, oraz w Instytucie Przemysłu Zielarskiego. Dotychczasowy brak — bardzo potrzebny w tej sytuacji — kierunku technologicznego na Wydziale, uzupełnia tzw. studium doktoranckie, gdzie tytuł doktora uzyskają także pracownicy przemysłu, specjalizujący się w dziedzinie farmacji.

Wydaje się więc, że uzyskanie własnych, odpowiednich lokalnych Wydziałów Farmaceutycznych umożliwi kształcenia takiej liczby fachowców i o takiej specjalności, jaka potrzebna jest zarówno dla zapewnienia opieki lekarskiej społeczeństwu, jak i dla rozwoju gospodarki. (wch)

SPORT • SPORT • SPORT

1) ZSRR 2) CSRS 3) Szwecja na hokejowych mistrzostwach świata



Fragment z meczu dwóch największych kandydatów do tytułu mistrza świata i Europy: ZSRR (koszulki ciemne) i CSRS. Drużyna radziecka wygrała to spotkanie dzięki lepszemu opanowaniu nerwowemu.

Fot. — CAT

Ostatnim akordem XXXII mistrzostw świata w hokeju na lodzie, rozegranych w Finlandii, był mecz ZSRR — Kanada. Kanadyjczycy postawili w tym meczu wszystko na jedną kartę. Zagrali najlepsze spotkanie w ciągu turnieju. Ulegli jednak Związkowi Radzieckiemu — który okazał się zespołem lepiej grającym i celniej strzelającym. Wygrał ZSRR — 4:1 (0:0, 2:1, 2:0).

Na zawodach był komplet widzów z prezydentem Finlandii — Urho Kekkonem i korpusem dyplomatycznym na czele.

W pozostałych meczach niedzielnych, Czechosłowacja pokonała Szwecję 3:1. Nieznaczne zwycięstwo dało jednak naszym poludniowym sąsiadom, po raz pierwszy od 1961 r., tytuł wicemistrzów świata. W ostatnich dwóch latach wicemistrzami byli Szwedzi. USA zwyciężyły Norwegię 8:6.

Po zakończeniu meczu ZSRR — Kanada, prezydent Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie, Anglik J. F. Ahearne, podzięko-

wał prezydentowi Finlandii za serdeczne przyjęcie i wręczył dwa srebrne puchary za mistrzostwo świata i mistrzostwo Europy kapitanowi drużyny radzieckiej, inż. Borysowi Majorowowi.

Oto końcowa tabela grupy „A” tych mistrzostw:

1. ZSRR	14:0	51:13
2. CSRS	12:2	43:10
3. Szwecja	9:5	33:17
4. Kanada	8:6	28:21
5. NRD	6:8	18:33
6. USA	4:10	22:44
7. Finlandia	3:11	14:27
8. Norwegia	0:14	12:56

Niedziela sportowa

Wielkie opady śniegu pokrzyżowały sportowcom wielu dyscyplin odbycie zaplanowanych zawodów czy treningów. Szczególnie dotkliwie odczuli to piłkarze, przygotowujący się do inauguracji sezonu wiosennego. Warta zmuszona była odwołać mecz z I-ligową szczecińską Pogonią. W podobnej sytuacji znalazły się również inne zespoły naszego okręgu.

w Wielkopolsce

Największą imprezą w stolicy Wielkopolski były biegi przełajowe w ramach Memoriału im. Br. Szwarca, o których informujemy obok. Pozostałe imprezy — to zawody halowe.

Koszykarze poznańskiej Olimpii po zdobyciu mistrzostwa okręgu poznańskiego ubiegają się o awans do zespołów ligowych. W pierwszym meczu eliminacyjnym pokonali gwardziści w pięknej formie Warmię Olsztyn 86:46. Oby pierwsze zdobyte punkty były zapowiedzią sukcesów w dalszych spotkaniach.

Pływak Lecha w rozpoczętych pojedynkach o awans do klasy wydzielenie pokonał swych lokalnych rywali Wartę i AZS. Kolejne stają za tydzień do eliminacji międzyokręgowych. Nie powiodło się Olimpii Poznań w trójmeczu klasy wydzielenie o drużynowe mistrzostwo Polski. W Katowicach zwyciężyła Polonia Bytom — 15.160 pkt. przed Neptunem — 15.072 pkt. i Olimpią — 13.165 pkt.

Jedno zwycięstwo i jedną porażkę mają do zanotowania wielkopolscy bokserzy w zawodach o mistrzostwo II ligi. Olimpia została rozgromiona przez ŁTS Łabędy 2:18, a Proсна Kalisz wygrała u siebie z Gwardią Białystok 12:8.

Zieloni hokeiści, z których wielu przebywało na obozie kondycyjno-szkoleniowym w Wiśle, stanęli do halowych mistrzostw Polski na rok 1965. Odebrali się one w Gliwicach. Oto pierwsze wyniki tych pojedynków, które odezwały się na Śląsku nie małym zainteresowaniem.

AZS — Siemianowiczanka — 3:1, Sparta — Warta 2:4, Piast — Grunwald 1:1, Warta — AZS 5:2, Siemianowiczanka — Grunwald 4:1, Sparta — Piast 3:3, Grunwald — Sparta 6:2, Siemianowiczanka — Warta 3:2, Piast — AZS 3:1, Warta — Grunwald 3:2, AZS — Warta 5:2, Piast — Siemianowiczanka 3:3, Grunwald — AZS 5:2, Warta — Piast 2:0, Siemianowiczanka — Sparta 7:2.

Pierwsze miejsce zajęła Warta (Poznań) 8 pkt. przed Siemianowiczanką 7 pkt.

W sobotę i niedzielę obserwowaliśmy końcowe mecze w Poznaniu. (t)

w kraju

W ćwierćfinałowych spotkaniach piłkarskich o Puchar Polski Wawel Kraków przegrał z ŁKS 0:2, a Czarni Zagan zremisowali na

własnym boisku z krakowską Wisłą 1:1. Dogrywka nie przyniosła zmiany rezultatu. W wyniku losowania Czarni zakwalifikowali się do rozgrywek półfinałowych, w których udział zapewniły sobie także drużyny stołecznej Legii i mistrz Polski — Górnik Zabrze.

Przygotowująca się do turnieju UEFA piłkarska kadra juniorów Polski uzyskała w meczu z II ligową Cracovią wynik 1:1.

Najlepszym gimnastykiem został na mistrzostwach Polski Wilhelm Kubica Górnik Radlin. Zdobył on trzy mistrzowskie tytuły. Jego brat — Mikołaj zajął drugie miejsce. W konkurencji kobiet najlepszymi okazały się: Brylka, Wilczek i Apostolska.

Polscy dwubojeści startując w międzynarodowych zawodach w Krakowie, w których uczestniczyli również reprezentanci CSRS i NRD wyszli zwycięsko, zajmując dwa pierwsze miejsca przez St. Szczepaniaka i J. Gąsienicę-Sobczaka.

Piłkarze ręczni Śląska Wrocław zdobyli tytuł mistrza Polski na rok 1965. Wicemistrzem została gdańska Spójnia, która uzyskała o 7 punktów mniej od wrocławskiego zespołu.

Siatkarze AZS AWF, po rocznej przerwie znów odzyskali mistrzowski tytuł. Jest to już 12 tytuł mistrzów Polski zdobyty przez akademików. Stołeczny rywal Legia zajęła drugie miejsce.

i na świecie

W Holmenhollen zakończyły się 68 międzynarodowe zawody narciarskie w konkurencjach klasycznych. Finałowe konkurencje zgromadziły około 120 tys. widzów. Przybył również król Norwegii Olaf. Konkurs skoków wygrał niespodziewanie Dieter Neudendorf NRD przed Norwegiem Larsem Grini. Wśród startujących 84 narciarzy Polak Ryszard Witke zajął 7 miejsce, a Józef Kocjan był 5 w konkurencji juniorów.

Międzynarodowy turniej floretowy w Gruzji zgromadził 64 szermierzy z 64 krajów. Wygrał Włoch La Regione. Andrzej Kaniowski z poznańskiej Warty zajął trzecie miejsce.

Piłkarska reprezentacja Hiszpanii przygotowująca się do spotkań eliminacyjnych przed mistrzostwami świata doznała sensacyjnej porażki w towarzyskim meczu z zachodnioniemieckim zespołem Meidericher SV 2:3.

Rekordowa obsada biegów o Memorial Br. Szwarca

Po raz osiemnasty zorganizowała poznańska Warta biegi przełajowe o Memorial im. Bronisława Szwarca. Do biegów stanęło 245 zawodników z 31 klubów całego kraju. Zainteresowanie imprezą, którą można uważać za nieoficjalne otwarcie sezonu lekkoatletycznego — było duże.



W fatalnych warunkach startowali biegacze, a mimo to prawie wszyscy dobiegli do mety.



Motyl z poznańskiej Olimpii po raz piąty wygrał, trudny i najdłuższy dystans w tej imprezie. 4500 m przebiegł w czasie 11.18.6 min. przed Wójcikiem i Kołodyńskim z Wrocławia, Pucherem z Krakowa i Piotrowskim z Warszawy. Motyl zdobył puchar na własność.



Przebywający w Polsce fiński zawodnik NRD — Koehler wygrał pewnie, w pięknej formie, bieg na 2200 m przed ubiegłorocznym zwycięzcą Kowalskim z poznańskiej Olimpii, w czasie 6.42.0. [x]

Fot. (3) — K. Przychodzki

ZYTKOW WICEMISTRZEM

W mistrzostwach Europy juniorów w judo, które rozegrane zostały w Hadze, piękny sukces wywalczył reprezentant Polski, Jan Żytkow. Polak zdobył tytuł wicemistrza w wadze piórkowej, zwyciężając w drodze do finału, w kategorii wieku 18-21 lat — Francuza Bourgrata i Belga, Meuwisa. W decydującym o tytule mistrzowskim pojedynku, Żytkow przegrał z reprezentantem Francji — Feistem.

TOW. KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ
Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ul. Lampego 7
ORGANIZUJE KURSY
♦ Kierowców na wszystkie kategorie (na prawo jazdy I i II kat. korespondencyjne).
♦ Spawania elektrycznego i gazowego dla zaawansowanych i początkujących.
♦ Kroju i szycia dla początkujących i zaawansowanych.
Rozpoczęcie kursów w pierwszej dekadzie bm.
Informacji udzieli i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów — ul. Lampego 7, telefon 554-45.
K1804

ZŁOM ZŁOTY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K1401

CUKROWNIA GOSŁAWICKA
powiat Konin
ODWROTNIE ZAKUPI
WENTYLATOR
typ WT-2b Ø 5.000, o wydajności Q-36.000m³/h
o sprężu 15 mm sł. wody względnie podobny.
K1162

Praca
Mężczyźni — kobiety do
pracy w gospodarstwie
przyjmuje. Wojtkowiak,
Stary Rynek 92. 44492g

Poszukuję ogrodnika spe-
cjalność kwiaty oraz po-
mocnika, najchętniej ren-
ciste. Poznań - Szczepan-
kowo, Głęboka 28, tele-
fon 707-25. 44101g

Gospośnię samodzielną, na
stałe (własny pokój) na-
tychmiast zatrudnię. Zgło-
szenia: Libelta 26 m. 5.
44444g

Malarzy przyjmuje. Pa-
wak, Poznań, Al. Wiel-
kopolska 13. 44283g

Potrzebna pomoc domo-
wa. Karczewski, Poznań,
ul. Zagrodnicza 1, tel.
582-11, wewn. 666. 44363g

Potrzebna pomoc do dwój-
ga dzieci (1 i 2,5 roku), na
8 godzin dziennie. Zgło-
szenia: Dębowa 44 m. 13
(Dębica) po godz. 16.
44158g

Ucznia powyżej lat 16 do
nauki instalatorstwa elek-
trycznego niskiego napię-
cia (tefony). Może być
dojeżdżający — przyjmuje.
Zgłoszenia z krótkim ży-
ciorysem: Poznań 1, skryt-
ka 280. 44202g

Dnia 12 marca 1965 r. zmarła połączona Zakła-
du Lecznictwa Zapobiegawczego przy Wytwór-
ni Wyrobów Tytoniowych, w wieku 74 lat.

Maria Engel
W Zmarłej tracimy długoletniego i sumien-
nego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16. III. 1965 r.
o godz. 13.45 na cmentarzu regionalnym na Ju-
nikowie. M1904

Dnia 12 marca 1965 r. zmarł opatrzony Sakra-
mentami św., w wieku lat 86 nasz ukochany
ojciec, dziadek, teści, stryj i wuj, śp.,

inż. Antoni Jezierski
Powstańca Wielkopolski, odznaczony Krzyżem
Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi, Hono-
rowy Obywatel miasta Czempiń.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 16 bm.
o godz. 17 do grobowca rodzinnego.
W głębokim smutku pogrążone
CÓRKA I RODZINA
Czempiń, Katowice, Poznań, Warszawa. 44572g

Dnia 12 marca 1965 r. zmarła opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najdroższa matka, bab-
cia i teściowa, przeżywszy lat 72, śp.,

Waleria Mitrenga
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 marca o
godz. 10 z domu żałoby we Lwówku.
O bolesnej stracie zawiadamia w imieniu
całej rodziny,
CÓRKA
Lwówek, Duesseldorf, Newark, Drezno. 44552g

Dnia 13 marca 1965 r. odszedł od nas, prze-
żywszy lat 71, opatrzony Sakramentami św.,
mój ukochany i niezapomniany mąż, ojciec,
teści i dziadek, śp.,

Andrzej Jarecki
mistrz piekarski, powst. wkłp.
Pogrzeb nastąpi we wtorek, 16 bm. o godz.
16 z domu żałoby w Borku Wlkp.
W smutku pozostała strapiiona
ŻONA Z RODZINĄ
44561g

Mgr Feliks Malecki
b. prezes Sadu Pow. w Mogilnie
adwokat i radca prawny
zmarł nieoczekiwanie w dniu 12 marca 1965 r.
w Mogilnie, opatrzony Olejami św.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 16
marca 1965 r. o godz. 14.30, na cmentarzu na
Główniej.
O tej bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Mogilno, Poznań, Tuchola, Birmingham. K1810

Redakcja Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelnego 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach renumeracji informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwirzyńska 3, M-5

Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu
zakńczył
SPRZEDAŻ PREMIOWANĄ
PLASZCZY DAMSKICH ORAZ
PLASZCZY I UBRAN MĘSKICH.
Szczęście w wyniku komisyjnego losowania
uśmiechnęło się do posiadaczy niżej wymienio-
nych numerów paragonów:
1. paragon nr 330360 — płaszcz damski
2. paragon nr 087444 — garsonka
3. paragon nr 042801 — koszula męska
4. paragon nr 042602 — krawat
5. paragon nr 87351 — ubranie męskie
6. paragon nr 087301 — spinki do mankietów
7. paragon nr 016657 — woda kwiłowa
8. paragon nr 087388 — szal męski
9. paragon nr 042617 — szal damski
Nagrody prosimy odbierać w Dziale Handlowym
w godzinach od 7.30-10, w terminie do końca
miesiąca marca br. K1807

ZAKŁADY URZĄDZEŃ DZWIĞOWYCH
Warszawa - Służewiec, ul. Postępu 12
ZAWIADAMIĄ PT KLIENTÓW, ŻE:

ZAMÓWIENIA
na dostawę i montaż elektrycznych
dźwigów pionowych oraz dostawę
części zamiennych do dźwigów na
rok 1966, przyjmują tylko do dnia
30. IV. 1965 r.

Zamówienia
na dostawę i montaż dźwigów zgodnie z pole-
ceniem Min. Bud. i Przem. Mat. Budow. winny
być składane przez generalnych wykonawców.
Informacji udziela Dział Zbytu — telefon centr.
43-12-81 do 85, wewn. 56 i 72, tel. bezp. 43-19-37.
K1685

Kupię korzystnie wannę
kapielową, krótką (110
cm). Poznań, Pogodna 86b
m. 23. 43217g
Kupię płaszcze męskie
ortakionowe włoskie 44 i
48 ciemnoniebieskie. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 43236g.

Sprzedaz
Siatkę parkanową — na
klatki i sity polecam.
Czerwonej Armii 23.
42221g
Młocarnię czyszczarkę w
dobrym stanie okazuję
sprzedam. Romuald Wysa-
kowski Witowo, pow. Śro-
da Wlkp., p-ta Witowo.
3121p

Dnia 14 marca 1965 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św., mój
najukochańszy mąż, najtroskliwszy ojciec, dro-
gi brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71,
śp.,

Roman Spychalski
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 17 bm. o
godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junik-
owie.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN I RODZINA
Poznań, ul. Klonowicza 6 m. 7. 44676g

Dnia 12 marca 1965 r. zmarł nagle.
kol. Maria Engel
połączona
W Zmarłej Przychodnia Obwodowa Poznań —
Grunwald, straciła długoletnią wzorową pra-
cowniczkę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 bm. o go-
dzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Żegnamy ją z głębokim żalem.
Dzielnictwa Służba Zdrowia Poznań - Grunwald
Rada Zakł. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia
P. O. P. K1882

Dnia 13 marca 1965 r. zmarła opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najdroższa matka, bab-
cia i teściowa, przeżywszy lat 73, śp.,

Jadwiga Jankowiak
z domu ŻUREK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz.
14 na cmentarzu na Główniej.
W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIĘCIOWIE, WNUKI, WNUCZKI
I PRAWNUCZKI
Poznań, Ostrówek 15 m. 6. 44594g

Dnia 13 marca 1965 r. zmarła nagle w wieku
44 lat, opatrzona Sakramentami św., moja naj-
ukochańsza kuzynka, śp.,
Maria Pietruszak
która całe swoje życie poświęciła pracy dla ro-
diny i bliźnich.
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 17 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Solcu,
przy ul. Lutyckiej. Msza św. za duszę Zmarłej
odbędzie się w dniu pogrzebu w kościele far-
nym o godz. 8.30.
W głębokim smutku pogrążony
KUZYN Z RODZINĄ
44670g

Dnia 13 marca 1965 r. zasnęła w Bogu nara-
dzona Olejami św., nasza najukochańsza cio-
cia, przeżywszy lat 44, śp.,
Maria Pietruszak
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w ko-
ściele farnym w środę 17 bm. o godz. 8.30, po-
grzeb tego samego dnia o godz. 16 z kaplicy
cmentarza solackiego, przy ul. Lutyckiej.
O bolesnej stracie zawiadamia
E. KNAST Z DZIEĆMI
44574g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU				
ogłaszają				
TRZECI PRZETARG OGRANICZONY				
na sprzedaż niżej wyszczególnionych zbędnych maszyn				
Lp.	Nazwa maszyny i urządzenia	nr inwent.	Charakterystyka	Cena wywoławcza zł
1	Frezarko - kopiarka 2-wrzecionowa	27869	pow. rob. stołu 400 × 500 mm posuw ręczny	7.538,—
2	Frezarko - kopiarka 2-wrzecionowa	28044	pow. rob. stołu 500 × 600 mm posuw ręczny	19.470,—
3	Frezarko - kopiarka 2-wrzecionowa	27960	pow. rob. stołu 500 × 600 mm posuw ręczny	17.307,—
4	Frezarko - kopiarka 2-wrzecionowa	27983	pow. rob. stołu 500 × 600 mm posuw ręczny	17.307,—
5	Frezarko - kopiarka 2-wrzecionowa	28045	pow. rob. stołu 500 × 600 mm posuw ręczny	19.470,—
6	Frezarko - kopiarka 2-wrzecionowa	28052	pow. rob. stołu 500 × 600 mm posuw ręczny	19.470,—

Powyższe obiekty oglądać można w Zakładach HCP w dniach 24 i 25 marca br. w godzinach od 10-11. Przetarg odbędzie się dnia 2 kwietnia 1965 r. o godz. 10 w Dziale Głównego Mecha-
nika Przedsiębiorstwa (budynek administracyjny pokój 153). Uczestnicy przetargu złożą w Ka-
sie Głównej Zakładów budium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przed-
dzień przetargu. W przetargu udział mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze
oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do wglądu).
Zakłady HCP zastrzegają sobie możliwość wycofania poszczególnych obiektów z przetargu,
bez podania przyczyny. K1703

Samochody
Sprzedam skuter „Ose”
175 po 11.000 km. Telefon
437-36. 43293g
Sprzedam samochód Star
po kapitalnym remoncie.
Poznań, Rubież 31. 43331g

Nieruchomości
Kupię 1/4 domku lub po-
szukuję 2-3 pokoje z
kuchnią, komfort, wyła-
czone w Poznaniu. Oferty:
Janina Szudzińska,
Świnoujście, Curie-Skło-
dowskiej 3, tel. 23-23.
43141g

Kupię dom jednorodzinny
wolny z dużym ogrodem
w Poznaniu. Warunek do
bra ziemia, względnie w
okolicy Poznania — Podo-
lany, Piatkowo. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grunwal-
dzka 19 dla 3008p
Syrrena 103 S (silnik Wart
burga) w okresie gwaran-
cyjnym do sprzedania. O-
glądac: Noskowskiego 24
m. 5, godz. 14.30-17, tele-
fon 464-40. 24707g

LoKale
Zamienie mieszkanie dwu-
pokojowe z kuchnią i ła-
zienką w Głogowie, na
podobie w Poznaniu, O-
ferty Fr. Domagała, Gło-
gów, ul. Grunwaldzka 9
m. 3. 3198p
Starsze małżeństwo poszu-
kuje małego mieszkania
wylącznie. Warunki do
omówienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 43022m

Dnia 13 marca 1965 r., nagle odeszła od nas
na zawsze nasza ukochana, nigdy niezapom-
niana mama, teściowa, babcia, prababcia i cio-
cia, w wieku lat 75, śp.,

Michalina Maćkowska
z domu SWIGON
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 mar-
ca 1965 r. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Czajca 12. M1909

Dnia 14 marca 1965 r. odszedł od nas na zaw-
sze, po ciężkich cierpieniach, mój kochany
mąż, ojciec, brat, teści i dziadek, przeżywszy lat
75, śp.,

Wawrzyn Kaczmarek
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 17 bm.
o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczy-
kowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Łęczyca, Puszczykowo, Szreniawa,
Zielona Góra, Dzierżonów. 44696g

Dnia 14 marca 1965 r. odeszła od nas na zaw-
sze, żona i córka, śp.,

Ewa Szewczykowska-Strumińska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 18 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
dnia 19 bm. o godz. 8.45 w kościele św. Marcina.
Pogrążeni w smutku
MAŻ, MATKA I RODZINA
Poznań, Nowe Zagórze 4. 44699g

Dnia 14 marca 1965 r., po długich i ciężkich
cierpieniach zasnął w Bogu, mój ukochany mąż,
najtroskliwszy przyjaciel, drogi szwagier i wu-
jek, śp.,
Józef-Aleksander Winkler
mgr filozofii, chemii i farmacji
Msza św. pogrzebowa odbędzie się w czwar-
tek 18 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Małgo-
rzaty na Śródcie, po czym pogrzeb o godz. 14.15
na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia stroskana
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, Nowe Zagórze 4. 44699g

Dnia 12 marca 1965 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach nasz długoletni pracownik i kolega
Piotr Jeziorny
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współ-
czucia.
DYREKCJA RADA ROBOTNICZA
RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY
Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Pozn. K1881

Przetargi
CHEMICALNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GUMA”
POZNAŃ — ul. Albańska 17, zaprasza do złożenia
OFERT PRZETARGOWYCH NA WYKONANIE PRAC
REMONTOWO-BUDOWLANYCH w naszym oddziale
w OBORNICACH, ul. Obrzycka 17. W zakres prac
wchodzi wykonanie fundamentów pod „Walcarkę
60”, wykonanie fundamentów pod prasę hydraulicz-
ną typu „Nysa”, remont działu odważalni, remont
przebiega z magazynu do walcowni, remont pomie-
szczenia na rowery, remont kanału samochodowego.
Orientacyjna wartość robót ca 120 tys. Termin
wykonania robót: kwiecień i maj 1965 r. Oferty
w zalakowanych kopertach należy składać w biurze
Spółdzielni w terminie do 25 marca 1965 r. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spół-
dzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo swobodnego
wyboru oferenta. K1726

WRZESIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU
TERENOWEGO we WRZESNIE, ulica Lenina nr 31,
ogłasza PRZETARG NA: WYKONANIE KAPITAŁ-
NEGO REMONTU BUDYNKU SOCJALNEGO I MA-
GAZYNU ORAZ WYKONANIE DROBNYCH PRAC
W CIĄGU ROKU 1965 w następujących zakresach:
1. ROBOTY BUDOWLANE; 2. ROBOTY DEKARSKO-
BLACHARSKIE; 3. ROBOTY WODN.-KANALIZA-
CYJNE; 4. ROBOTY MALARSKIE w podległych za-
kładach produkcyjnych. Oferty w zalakowanych ko-
pertach z napisem „Przetarg” należy składać oso-
biście lub pocztą w Dziale Technicznym WPPT do
dnia 25 marca 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu
27 marca 1965 r. o godzinie 9 w Dziale Technicznym
WPPT. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze oraz prywatne zrzeszone
w Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Przedsiębior-
stwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub
unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
K1598

Kościół. W Rynku, dom
mieszkalny, 3 mieszkania
i sklep okazujemy sprę-
dam. M. Rozwadowska,
Nowe K/Swiecia, Pomo-
rze. 3012p
Dom w Pniewach z wol-
nym mieszkaniem tanio
sprzedam. Matuszak —
piekarnia. 43145g
Sprzedam w Poznaniu
komfortowo urządzone
domki jednorodzinne 4-
pokojowe, wolne. Bogate
pomieszczenia pomocni-
cze. Blisko tramwaju.
Działka 1000 m². Oferty
Biuro Ogłoszeń Grunwal-
dzka 19 dla 43812g

Zguby
Dnia 13. III. zgubiono ze
garek „Tissot” na rękę,
Lesław Hips, Luboń, Tu-
wima 9. 44659g
Zgubiono świadectwo u-
kończenia Szkoły Podsta-
wowej w Borzęcicach,
pow. Krotoszyń. Wsta-
wione w roku szkolnym
1947/48, Cecylia Teresa
Hernes. 3119p

Różne
Świadków złamania nogi
13 lutego, godz. 16 naro-
dzik Chociszewskiego —
Kasprzaka oraz kierowcę,
który mnie zawiózł do
szpitala na Gąsiorowskich
proszę o przybycie na
Głogowską 109 m. 5.
44322g

Matrymonialne
Rozwiedzony nie z włas-
nej winy, rzemieślnik,
lat 34, przystojny, bez na-
łogów posłubi sympatycz-
ną panią, domatorkę, po-
siadającą mieszkanie. O-
ferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 43160g.

Złoto
korzystnie
sprzedasz
w sklepach PHD
„Jubiler”
K1133

dzis w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 7.50 Piosenka dnia; 8.15
Kurs j. ang.; 8.35 Mel. rozrywk.; 9.05 Konc. dnia;
9.50 Public. międzynarod.; 10 „Jarmark cudów”; 11.40
Aud. Red. Ekonom.; 12.25 Mel. i piosenki naszych
przyjaciół; 13.25 Zespół J. Miliana; 14.45 „Błękitna
sztafeta”; 15.30 Dla dzieci „Przygody Mikołajka”;
16.25 „Poznań — literacki”; 16.35 Zesp. rozrywk.
J. Tomaszewski i Kwartet Wokalny „Tho Hi-
Le”; 18 Komentarz Wł. Goszczyńskiego; 18.10 —
Piosenki z San Remo; 18.35 Dla młodzieży „Jak
żyja i pracują”; 18.50 Uniwersytet Radiowy pt.
„Granice mądrości”; 19.05 Muz. i aktual.; 19.30 —
Konc. laureatów VII Konkursu Chopinowskiego;
WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19,
21, 23.50.

PROGRAM II: 7.25 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna
sztafeta”; 8.05 Muz. i aktual.; 8.30 „Amerykanin
w Paryżu”; 8.50 „Z mojej teki”; 9 Dla kl. IV pt.
„Aurora to znaczy jutrenka”; 9.40 Dla przedszko-
li; 10 Public. międzynarod.; 10.15 Podsumowanie VII
Konkursu Chopinowskiego; 11 Fragmenty prozy M.
Brandysa z tomu „O królach i kapuście”; 11.20 —
Ork. rozrywk.; 11.40 Muz. ludowa narodów radzie-
ckich; 12.45 „Rolnicy kwadrans”; 13 Dla kl. V pt.
„Śpiewająca blacha”; 14.15 Pieśni kompozytorów
polskich śpiewa Z. Skwara — bas; 14.30 „Zagadki
muzyczne”; 15.10 Dla szkół średnich „Droga do
Venusa”; 15.30 Z życia ZSRR; 16.35 Jak żyja — aud.
młodzieży robotniczej; 17.15 List z Polski; 17.40 —
„Ciotka” ode. pow.; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs. j.
rosyjskiego; 19.15 Uniwersytet Radiowy; 19.30 Stu-
dio M2; 20.35 „Pobożna Marta” słuch.; 22.05 Konc.
życzeń miłośników muz. poważnej; 23.10 Muzyka
tancerza.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.
TELEWIZJA: 15.30 Dla dzieci „W gościnie u Ok-
tobiat” (Moskwa); 15.55 Program dnia; 17 Wiado-
mości; 17.05 Dla młodych widzów „Moje miejsce w
życiu”; 17.30 Teleturniej „Śladami Pitagorasa”; —
18 „Spotkanie z radami”; 18.25 Dla młodych wi-
dzów „Zapraszamy na wtorek wieczór”; 18.55 „Gdy
stają tabory”; 19.20 Dobranoc; 19.30 Koncert laure-
atów VII Konkursu Chopinowskiego; ok. 20.10 w I
przerwie — Dziennik; ok. 21 w II przerwie —
progr. popul. nauk. „Droga wiedza na zachód”; po
zakończeniu transmisji — II wydanie dziennika
plus relaks.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian

Helena Kiernowicz najlepszą maszynistką

Z inicjatywy Oddziału Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów odbył się w niedzielę w Poznaniu wojewódzki konkurs pisania na maszynie. Jednym z celów było wyłonienie mistrzyni okręgu i zespołu reprezentantek, którzy uczestniczyć będzie 4 kwietnia br. w ogólnopolskim konkursie we Wrocławiu.

Wymogi były bardzo wysokie. W pisaniu na biegu po trącaniu za każdy błąd po 50 uderzeń, a na poprawność — 500. W tej ostatniej konkurencji dopuszczalne były podczas pisania w ciągu 10 minut tylko 4 uchybienia.

I miejsce zajęła **Helena Kiernowicz** z Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu. Osiągnęła ona w obu konkurencjach przeszło 328 uderzeń na minutę i w pisaniu na poprawność nie popełniła żadnego błędu. Następnymi dwiema miejscami zajęły: **Krystyna Gręda** z Dzielnicowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej na Wildzie, pisząca ze średnią szybkością 298,5 uderzeń na minutę i **Bogumiła Lange** (288,5 netto) z Prezydium DRN Grunwald. (1)

W bazie PPB nr 3

Robota na beton

Przy ul. Łutuckiej w pobliżu szosy obornickiej, „rozbił swój obóz” Zakład Produkcji Pomocniczej Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3. Gdy wchodzi się na rozległe tereny zakładu, nie nie wskazuje na to, że tu właśnie produkuje się z betonu najnowocześniejsze elementy dla budownictwa oszczędnego.

Szopy i magazyny po prostu wchłonęły w siebie 70-osobową załogę placówki. Plac stanowią natomiast olbrzymie magazyny, na którym leżą różne elementy, począwszy od poręczy, schodów czy parapetów do olbrzymich przeszło 800 kg ścian i stropów, z których montowane będą bloki mieszkalne.

Wędrowkę po terenie, podczas której towarzyszą nam dyrektor PPB nr 3, mgr Józef Ładrowski i kierownik betoniarzy inż. Wojciech Siwa, rozpoczynamy od obejrzenia betoniarów. Odpowiednie mieszanka, na którą składają się: żużel, piasek, cement i woda — oto wszystko, co jest konieczne do wytworzenia przyszłych elementów. Znaczące zmechanizowanie robót pozwala na osiąganie przez poszczególnych robotników dużych sukcesów produkcyjnych. I tak np. **Kazimierz Nurski** i **Stanisław Szmatała** potrafią w ciągu 8-godzinnego dnia pracy wykonać 60 sztuk belek stropowych, a betoniarze **Zbigniew Iglewski** i **Jan Kubiak** mogą pochwalnie się wyprodukowaniem piętnastu 800-kilogramowych stropów. Specem od „artystycznych” parapetów czy schodów jest **Hieronim Świątek**. Chłuba zakładu, to własne laboratorium, gdzie „gospodarzy” **Elżbieta Fijak**. Tu podaje się próbom wytrzymałości betonu, a specjalny aparat — betonoskop za pomocą fotokomórki rejestruje ewentualne błędy w wyprodukowanych elementach. Tu też znajduje się pracownia tynków kolorowych i przeprowadza się badania odporności tych tynków na działania atmosferyczne.

Pierwszym, który zaczął pracować w betoniarce jest **Stanisław Piechoła**. Stał on do pracy przed 17 laty. Wykształcił już wielu betoniarzy z Przyszakłowej Szkoły Zjednoczenia Budowlanego, którzy tu przychodzą na praktyczne przeszkolenie.

Nasza wizyta nie oddawała by w całości obrazu wkładu pracy 70 ludzi, gdybyśmy nie podali, że roczny przerób maszyn towarowej w zakładzie wynosi około 30 pociągów towarowych (każdy po 50 wagonów). Zadania na rok 1964 wy-

Wodny dylemat

Świerczewo potrzebuje pomocy

Na przełomie lat 1956—57 na nieuzbrojonych terenach Świerczewa zaczęły wyrastać jak grzyby po deszczu domki jednorodzinne. W marcu 1961 roku Prezydium Rady Narodowej Poznania usankcjonowało ten stan, podejmując uchwałę o przeznaczeniu Świerczewa pod niską zabudowę. Dodatkowym bodźcem do takiej decyzji stała się, sporządzona przez Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego ekspertyza stwierdzająca, że tereny te nie nadają się pod zwartą zabudowę wysoką, ponieważ najbliższy kolektor (dębicki) nie mógłby odprowadzić wszystkich ścieków.

Dzisiaj położone najbliżej miasta i dogodnych ciągów ulicznych tereny Świerczewa są już znacząco zabudowane. Miejska tam kilka tysięcy ludzi. W środkowej części osiedla kończy się (realizowana w formie budownictwa przyzakładowego) budowa 62 domków pracowników „Cegielskiego”. Tuż obok ma stanąć dalszych 200 domków spółdzielni mieszkaniowej HCP oraz drugie tyle domków pracowników innych przedsiębiorstw i instytucji.

Wszystko rozwijało się pomyślnie do chwili, gdy powstało larum o wodę. Dopóki w środkowej części osiedla domków było mało, woda — wprawdzie niezbyt kryształowa i smaczna — występowała już na głębokości od 6 do 11 metrów. W miarę zagęszczenia się

zabudowy woda w studniach zaczęła raptownie znikać i mętnieć. Na niektórych nowych działkach, nie można było się w ogóle do niej dowiercić. Ludzi ogarnął niepokój. Zaprośili więc specjalistów z Miejskiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, którzy po zbadaniu około 60 pomp stwierdzili, że 67 procent studni daje wodę dobrą, 28 procent złą, a 5 procent wapienną. Specjaliści ci nie mogli jednak pomóc tym, którzy mają złą wodę, ani tym, którzy skarżyli się na jej brak w mieszkaniach letnich. Wyrzili natomiast opinię, że na jakość wody ujemny wpływ wywierają m. in. przecieki z pobliskiego wysypiska śmieci oraz z istniejących przy domkach urządzeń sanitarnych.

Przeprowadzona przez dr. Tadeusza Błaszyka ekspertyza hydrogeologiczna tych terenów wykazała, że ewentualne próby wiercenia głębszych studni, nie przyniosą spodziewanych rezultatów. Świerczewo jest ubogie w wodę na każdej głębokości, do miocenu włącznie.

W tej sytuacji dalsze zagęszczanie zabudowy — a tej wstrzymać nie można — pogorszy tylko i tak trudną sytuację wodną tej części osiedla. Jedyną wyjście — to podłączenie go do sieci wodociągowej miasta. Około 70 procent domków wybudowanych na obrzeżach Świerczewa z wody miejskiej już bowiem korzysta.

Tu jednak wyłaniają się przeszkody prawne. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów nr 279/64 precyzuje pojęcie terenów nieuzbrojonych przeznaczonych pod zabudowę niską oraz warunki kredytowania takiego budownictwa przez państwo. Jeśli więc do środkowej części osiedla doprowadzono sieć wodociągów miejskich, to bank mógłby automatycznie przekwalifikować spłatę zaciągniętych przez „działkowców” kredytów z 40 na 25 lat oraz odpowiednio podwyższyć stawki roczne. To z kolei wywróciłoby do góry nogami całe misterne napięcie budżetu rodzinne tych ludzi. Wielu z nich musiałoby nawet odstąpić od zamiaru wybudowania sobie własnego dachu nad głową.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Narodowej Poznania, przewodniczący rady zakładowej HCP ostrzegł, że w przypadku nierozwiązania tej sprawy, spółdzielni tamkich domków przy HCP grozi rozpad. Spółdzielnia ta zawiązała się bowiem przed podjęciem wspomnianej Uchwały KERM jej członko-

wie pobrali kredyty na lat 40 oraz byli przekonani, że na wyznaczonych im przez miasto terenach pod budowę domków, wodę pitną znajdą. Nie oni winni, że jest inaczej.

Sposób rozwiązania problemu widzą ci, którzy wody nie mają. Zebrali się oni, naradzili i oświadczyli w Prezydium DRN Wilda, że gotowi są doprowadzić wodę do Świerczewa w czynie społecznym. Prezydium powinno im jednak zabezpieczyć pomoc w dokumentacji, materiałach i nadzorze technicznym.

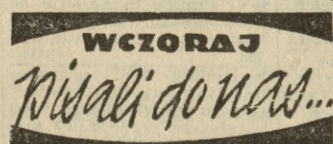
Cegielski już im ofiarował swą pomoc w postaci 300 000 zł. Wodociąg oświadczył, że nie widzą przeszkód w doprowadzeniu wody do Świerczewa.

Pozostaje więc tylko znalezienie uzasadnienia w przepisach prawnych, które by na takie załatwienie tej sprawy pozwalało. Miejmy nadzieję, że Prezydium RN Poznania takie uzasadnienie znajdzie.

PIOTR CHOJNACKI

Recital chopinowski

Japonka **Ikuko Endo**, odznaczona dyplomem na VII Międzynarodowym Konkursie im. Fr. Chopina w Warszawie oraz Amerykanka **Lois Carole Pachucki** — uczestniczka Konkursu wystąpią w Poznaniu z recitalem chopinowskim. Odbędzie się on w środę, 17 bm., o godz. 19.30 w auli UAM. (c)



▲ „W. Kowalska z Poznania, zapytując dyrektora MHD — Drogerie, dlaczego nie można otrzymać rękawic gumowych chropowatych. Są one zdrowsze od zwykłych. I co ciekawsze — reklamowane stale przez radio.”

Nowe sklepy — stare błędy w sieci handlowej Jeżyc

Przed wieloma miesiącami, gdy zbliżał się termin oddania do użytku nowego bloku mieszkalnego przy ul. Dąbrowskiego 130, wskazywaliśmy na potrzebę równoczesnego zapewnienia mieszkańcom najbliższej okolicy sklepów takich branż, jakich brak odczuwa rosnąca ludność otoczenia pętli jeżyckiej. Liczyliśmy na to, że pozostało wówczas dość czasu na skorygowanie istniejących już innych planów uzupełnienia sieci sklepów.

Nasza notatka z jesieni ub. roku wskazywała m. in. na potrzebę i konieczność otwarcia w okolicy pl. Waryńskiego sklepu piekarniczego. Motywaliśmy to szczupłością sklepów spożywczych i niemożliwością oferowania przez nie całego asortymentu pieczywa. Odpowiedź, jaka nadeszła z Wydziału Handlu Prezydium RN Poznania potwierdziła słuszność postulatu. Oświadczenie wówczas, że w wykańczanym budynku zostanie otwarty sklep piekarniczy, choć w nieco późniejszym terminie niż inne placówki.

Blok przy ul. Dąbrowskiego 130 zamieszkały jest od ponad 2 miesięcy i prawie wszystkie pomieszczenia sklepowe zostały też zajęte. I oto mieszkańcy otrzymali znowu dowody niesłusznej polityki w organizowaniu sieci handlowej. Choć przy pętli jeżyckiej istnieje sklep z artykułami gospodarstwa domowego i sprzętem

Sprawa nabrała mocy gdy zawalił się sufit

Opieszalność czy lekceważenie?

Utrapienia mieszkańców domu przy ul. Józefa 3 zaczęły się w zasadzie w 1945 r. Wtedy bowiem budynek został uszkodzony podczas działań wojennych. Lokatorzy już wówczas zgłaszali do władz miejskich zauważone pęknięcia w ścianach. Nie odniosło to jednak żadnego skutku.

W 1962 r. mieszkańcy zaniepokojeni coraz bardziej pogłębiającymi się pęknięciami zaczęli tym razem intensywniejsze starania o pomoc. Trudno tu przytoczyć treść wszystkich pism kierowanych do rozmaitych wydziałów oraz uzyskanych od nich odpowiedzi. Dokumentów jest bowiem zbyt wiele.

Po lustracji we wspomnianym budynku, dokonanej zresztą na interwencję jednego z lokatorów, w maju 1962 r. Referat Nadzoru Budowlanego Prezydium DRN Stare Miasto zalecił dokonanie w terminie 30 dni naprawy dachu oraz założenie plomb celem stwierdzenia dalszego osadzania się ścian. Zalecenie to nie zostało wykonane.

Nie zareagowano również na pismem oświadczenie Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Kominiarzy (wrzesień 1963 r.), w którym stwierdzono, że w mieszkaniu nr 8 ścianka działowa jest nieszczelna. Stan taki grozi niebezpieczeństwem, gdyż czad przedostaje się do mieszkań. Lokatorzy tego mieszkania już dawno przestali palić w dwóch pokojach. Czad jednak przedostawał się do ich pokoi z innych pomieszczeń.

Minał rok 1963. W budynku, oprócz coraz głośniejszemu wydającym się szpar, nic się nie zmieniło. Lokatorzy z najbardziej zagrożonego mieszkania nr 8 nie ustali jednak w szkoleniu pomocy. Bezskutecznie. Korespondencja więc trwała nadal. Teżka z pismami rosła.

W maju 1964 r. Oddział Budownictwa na Starym Mieście zgodził się wreszcie, że we wspomnianym budynku należy remont przeprowadzić ze względu na zagrożenie życia mieszkańców. Potwierdził on także opinię wydaną przez Spółdzielnię Kominiarzy.

Po otrzymaniu tego pisma lokatorzy zaczęli z nadzieją patrzeć w przyszłość. Wierzyli, że remont wreszcie się rozpocznie. Spoglądali z lekkim na popękane ściany i czekali. 14 grudnia 1964 r. nadeszła następna wiadomość, tym razem z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Stare Miasto. Zawiadomiono, że kapitalny remont budynku rozpocznie się w I kwartale br., a naprawa dachu nieco później. W piśmie tym ponadto radzono lokatorom mieszkania nr 8, by do czasu remontu, zalepili niektóre szpary gipsem... (1)

Nie wiadomo, jak długo trwałoby oczekiwanie na remont, bo nadszedł już marzec br., gdyby nie przyzryk wypadek. 6 bm. w mieszkaniu nr 6 zawalił się sufit. Na całe szczęście nie było w tym momencie nikogo w pokoju.

Nasza relacja dobiega końca. Wierzymy jednak, że teraz na pewno budynek przy ul. Józefa 3 doczeka się naprawy. W ciągu kilku dni zdołano bowiem wykwaterować niektórych lokatorów do mieszkań zastępczych. Nikt jednak nie wrócił lokatorom z mieszkania 8 i innym nieprzespanych nocy, zdenerwowanych i czasu, który poświęcili na zabieg w tak prostej i oczywistej sprawie. Trudno wprost uwierzyć w fakt, że fachowcy oglądający wspomniany budynek nie zdawali sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa i tak długo czekali z ostateczną decyzją. (a)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 17. 3. 65 r. w godz. 7—15 dla ulic: Mickiewicza (od Zwierzyńckiej do Słowackiego), lewej strony Słowackiego (od Roosevelta do Kochanowskiego), Gajowej; (od Zwierzyńckiej do Sienkiewicza), Kochanowskiego (od Sienkiewicza do Słowackiego), Sienkiewicza (od Gajowej do Mickiewicza); prawej strony Zwierzyńckiej (od Roosevelta do Gajowej); w dniu 18. 3. 65 r. w godz. 7—15 dla ulic: Umółowska (przy ul. Lechickiej) i przyległych; w dniu 19. 3. 65 r. w godz. 7—15 dla ulic: Krauthofera, Górki, Wrońskiego, Fintera (od Górki do Krauthofera). (K-1578)

Red. Mieczysław Skąpski wygłosi pogadankę pt. „Wrażenia z wędrowek po Szwajcarii Saksońskiej” dzisiaj o godz. 19 w Pałacu Działalności.

O pobycie w Indochinach z uwzględnieniem problemów wyznaniowych mówić będzie dzisiaj mjr. Z. Wawronkowski o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Zebrań Przewodników PTTK odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali Domu Turysty.

Klub SD i IKP pl. Wolności 3 zaprasza dzisiaj o godz. 18 na prelekcję dr. med. A. Górno o antybiotykach i ich zastosowaniu w medycynie.

Sesja DRN Nowe Miasto

Kolejna sesja DRN Nowe Miasto odbędzie się w środę, 17 bm., w szkole przy ul. Obotryckiej 25/27. Początek obrad o godz. 18. Program sesji przewiduje sprawozdanie z wykonania budżetu dzielnic w 1964 roku. (na)

Dla kandydatów na wyższe studia

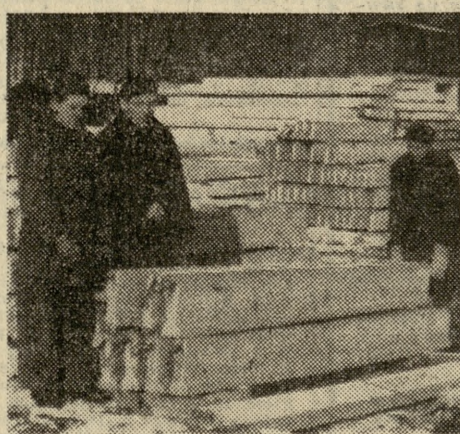
Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu dla kandydatów na wyższe studia rozpoczął w swojej siedzibie (ul. Szamarskiego 89) wykłady z zakresu biologii, fizyki i geografii. Prowadzą je pracownicy naukowcy UAM. Politechniki Poznańskiej i WSR.

Wykłady z biologii odbywają się w środy o godz. 16.50 w sali 28, a pozostałe w piątki (z fizyki o godz. 16.50, z geografii o godz. 18.30) w auli. Wykłady są ilustrowane filmami.

Wstęp na wykłady w auli wolny. Do korzystania z wykładowych w sali 28 upoważniają bezpłatne karty wstępu, które można otrzymać w sekretariacie UR ZMS w godz. 14—18 (z wyjątkiem soboty).



Operator Zbigniew Jakubiak od szeregu lat obsługuje betoniarce.



Od 17 lat pracuje w betoniarce jako majster Stanisław Piechoła (na zdjęciu — pośrodku). Fot. (2) — H. Kamza

MARZEC 16 wtorek	Hilarego, Zbigniewa
	Stońce: 6.06—17.58

TEATRY

POLSKI — g. 15 i 19 „Krzyżacy”; NOWY — g. 16 „Robinson Kruzo”; OPERA — g. 19 „Eugeniusz Oniegin”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „To jest Polska”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 12, 14, 16, 18 i 20 „Ameryka oczyma Francuza” (franc. dok.); APOLLO — godz. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Mały światek Sammy Lee” (ang., 16 l.); BALTIC — g. 10, 15.15 i 19 „Olbrym”

(USA, 12 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Banda” (pol., 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18 i 20 „15.10 do Yumy” (USA, 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Odwet kapitana Lesza” (jugosl., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Tomcio Paluch” (meksykański, 9 l.); g. 15.30 i 18 „Sprawa Niny B.” (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 20.15 DKF „Kamera” — seans zamkn.; HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17 „Bokser i śmierć” (czeski, 16 l.); g. 19.15 Studencki DKF; MALTA — g. 16, 18 i 20 „Dwaj w stepie” (radz., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Barwy walki” (pol., 12 l.); OSIEDELE — g. 16, 18 i 20 „Car Kalojan” (bułg., 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Madame Sans-Gene” (włoski, 18 l.); PRZYJAZN — nieczyn-

ne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Tak blisko nieba” (czeski, 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Rancho w dolinie” (USA, 14 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Cassino de Paris” (franc., 16 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Śniegi w żalobie” (USA, 12 l.); WARTA — g. 15 i 20 „Z powodu kobiety” (franc., 18 l.); g. 17.30 „Wśród łowców głów” (franc., 12 lat); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Skarb w srebrnym jeźdźcu” (NRF, 12 l.); WRZOS (Lubusz) — g. 17 „Tysiąc oczu dr. Mabuse” (NRF, 16 l.); godz. 19.30 „Okłahoma” (USA, 16 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; ZNIZC (Zabikowo) — g. 19 „Ostrożnie — babciu” (radz., 12 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wietnam”.

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Kobieta i kwiat” — fotografia barwna Z. Maciejewskiego — g. 10—19.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwolenia” — g. 10—15.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Poje-

zierze Międzychodźko-Sierakowski” — g. 9—17.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa malarstwa Heleny Michalowskiej — g. 10—20.

BWA — ARSENAŁ — Wystawa Malarstwa Młodych Okręgu Poznańskiego — g. 10—18.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chir. interna-okulistyka) — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44). WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. — TYLKO DYŻUR NOCNY: Winogrody, Główna 53, Staroleśka 79, Ostrołęka 6.